

Od 2 do 17 maja spotkania mające wyłonić kandydatów na radnych

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Ogólnokrajowego Kolegium Wyborczego. Na podstawie upoważnienia zawartego w ordynacji wyborczej do rad narodowych, kolegium uchwaliło wyczerpujące określenia trybu przeprowadzania obywatelskich zebrań przedwyborczych oraz zasady przedstawiania kandydatów na radnych. Ustalono m. in., że zebrań przedwyborczych, na których poddane zostaną konsultacji społecznej z wyborcami osoby proponowane na radnych, odbywać się będą od 2 do 17 maja br.



Wydanie I LÓDŹ, sobota, 16 i niedziela, 17 kwietnia 1988 roku Rok XLIII 88 (12602) FL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004 CENA 30 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Dwudniowe obrady onkologów Zapobiegac i leczyc



Sobota jest drugim dniem ogólnopolskiego sejmiku chirurgów onkologów obradujących w łódzkim ośrodku onkologicznym nad epidemiologią, diagnostyką i leczeniem raka przełyku i wprustu żołądka. Palenie fatalnej jakości papierosów, moda na picie mocnych, wysokoprocentowych alkoholi a także nawyki żywieniowe powodują, że nowotwory przełyku stają się, niestety, coraz bardziej powszechne. Ich leczenie wymaga z reguły interwencji chirurga. W Łodzi zabiegami tego typu parają się tylko dwa szpitale - Ośrodek Onkologiczny przy Szpitalu im. Kopernika i Instytut Chirurgii WAM kierowany przez prof. S. Barcikowskiego. N.z. onkologiczne sympozjum blisko 300 chirurgów polskich otwiera prof. Jan Berner z łódzkiej AM; fragment sali obrad.

(Z. Ch.) Fot.: A. WACH



Uroczystość inauguracji tegorocznego sezonu w Aeroklubie Warmińsko-Mazurskim uświetnił chrzest dwu nowych szybowców - typu „Junior” i „Puchacz”.

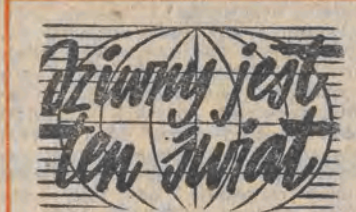
JURY NIE PRZYZNAŁO WSZYSTKICH NAGRÓD

Gdy jurorzy XIV Opolskich Konfrontacji Teatralnych „Klasyka polska” udawali się po ostatnim konkursowym spektaklu „Dziadów” wystawianym przez Teatr Polski z Poznania na posiedzenie, musieli ostrożnie ominąć śpiącego na końcu rzędu recenzenta teatralnego; oto - powiedział jeden z jurorów - najlepsza i najkrótza recenzja tegorocznych konfrontacji. Jury, któremu przewodniczył Tadeusz Minc, po obejrzeniu siedmiu przedstawień konkursowych nie przyznało żadnej nagrody za reżyserię, scenografię i muzykę.

Przyznano dwie indywidualne nagrody aktorskie, które otrzymali: Jan Peszek ze Starego Teatru w Krakowie za rolę Jakuba w przedstawieniu „Republika marzeń” Brunona Schulza oraz Anna Dymna za rolę Adel w tej samej sztuce.

Nagrodę za debiut aktorski otrzymała Aleksandra Konieczna z PWSZ w Warszawie, za rolę Rozy w „Bezmiennym dziele” Stanisława Ignacego Witkiewicza. Jury przyznało ponadto kilka wyróżnień.

(PAP)



PODWODNY HOTEL

Francuski powieściopisarz, autor licznych powieści fantastyczno-podróżniczych, Jules Verne podsunął jednemu z przedsiębiorców Amerykanów pomysł urządzenia hotelu podwodnego, a raczej - podmorskiego. Hotel wzorowany jest na łodzi podwodnej, którą podróżował po morzach i oceanach kapitan Nemo w powieści „20.000 mil podmorskiej żeglugi”. Goście w podmorskim hotelu nie odbywają 20 tys. mil podróży, tylko mieszają w obiekcie umieszczonym w bliskiej odległości od Florydy, na głębokości 10 zaledwie metrów. Niemniej przez przeszłokilometryczny tunel podwodnego hotelu, zbudowanego głównie z najtrwalszej stali i nowoczesnych mas plastycznych mogą dowoli zachwycać się bogatym w tej okolicy życiem morskim. W momencie, gdy znużony jest im oglądanie przyrody w „dziwliwym wydaniu” - jak głosi re-

klama - mogą w każdej chwili przełączyć do telewizora i sycić wzrok programami kilkunastu kanałów. W każdym razie podmorski hotel w wybrzeży Florydy elez się nieprzerwanym wzięciem, chociaż doba kosztuje „tylko” 300 dolarów.

PISTOLETY W RADIOODBIORNIKU

Agencje zachodnie poinformowały, że w czwartek na rzymskim lotnisku Leonardo da Vinci policja zatrzymała dwóch Arabów, którzy próbowali przemyśleć przez kontrolę celną pług sztuk domowej roboty broni palnej. Arabowie poinformowali policję, że pracowali w Bejrucie. Pistolety, które ukryli w głośnikach radiodiodobornika, miały im rzekomo służyć do celów łowieckich.

RZEŻBA PICASSA W RZECE

Policjanci-nurkowie wydobyli z dna rzeki Amii (stan Missouri) rzeźbę Fabia Picassa. Wraz z inną pracą wielkiego artysty, skradziono ją 21 marca z prywatnej galerii Amerykanki Brianta Allena. Rzeźba, o nazwie „Kobieta”, została znacznie uszkodzona przez błoto i wodę; nurkowie wydobyli ją z mulistego dna rzeki. Opr. (zg)

Przyszłość telewizji satelitarnej

W Komitecie ds. Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów, rozmawiano 15 bm. o przyszłości telewizji satelitarnej w Polsce. Do 15 maja br. zakłady „Telkom-Telmor” w Gdańsku przedłożą własną ofertę urządzeń umożliwiających zbiorowy odbiór telewizji satelitarnej w osiedlach mieszkaniowych. Chodzi przede wszystkim o rodzimy typ anteny w kształcie spodka, o odbiorniki kanałowe i instalację kablową. Z importu pochodzą jedynie tzw. konwertery, czyli urządzenia do zmiany częstotliwości sygnałów emitowanych przez satelitę. W grę mogą też wejść inne rozwiązania. Jak poinformował dyrektor gdańskiego Telmoru - Ryszard Bielawski - tamtejszy zakład jest założycielem spółki „Telmot-Sat” która zajmie się opracowaniem i realizacją projektu zbiorowego odbioru telewizji satelitarnej na terenie całego kraju. Obecne prace mają jeszcze charakter doświadczalny więc o seryjnej produkcji wspomnianych urządzeń mówić będzie można dopiero za ok. dwa lata. Zdaniem krajowych producentów sprzętu teleelektronicznego, do wy-

robu własnych urządzeń satelitarnej TV podejść trzeba z umiarkowanym optymizmem. Od strony technologicznej nie odbiegamy zbyt daleko od potentatów. Występują przeszkody surowcowe. Do uregulowania pozostaje też sprawa licencji na korzystanie ze zbiorowego odbioru telewizji „z kosmosu”.

Zapowiedź wizyty E. Szewarnadze na Bliskim Wschodzie

Prasa bejrucka zapowiada, powołując się na miarodajne źródła, że w niedalekiej przyszłości różne kraje arabskie Bliskiego Wschodu odwiedzi radziecki minister spraw zagranicznych Eduard Szewarnadze. Komentując tę zapowiedź miejscowe koła wskazują, że m. in. Szewarnadze przedstawi zarys polityki ZSRR wobec konfliktów w tym regionie.

Dziurawy samolot wylądował szczęśliwie

Pilot dwusilnikowego samolotu Fokker F-28 został zmuszony do awaryjnego lądowania w wyniku awarii jednego z silników. Wybuch nastąpił na wysokości około 10 tys. metrów, 65 km od Charleston, w zachodniej Wirginii. Na pokładzie samolotu znajdowało się 56 pasażerów. W wyniku wybuchu poważnie uszkodzony został kadłub samolotu, a powstałe szczeliny spowodowały rozhermetyzowanie kabiny pasażerów. W tej nadzwyczajnej sytuacji załoga samolotu wykazała się doskonałym wyszkoleniem i zimną krwią. Pilot powiadomił lotnisko w Charleston, że schodzi do lądowania i nie czekając na zezwolenie zawrócił maszynę. Załoga natychmiast rozdała pasażerom maski tlenowe. W ciągu zaledwie 15 minut dziurawy samolot wylądował

na lotnisku w Charleston, a żaden z pasażerów nie ucierpiał w czasie tego niebezpiecznego incydentu.

Lek przeciwko AIDS?

Zespół naukowców zachodniemieckich z „Petttenkofar Institut” w Monachium odkrył podobno, jak podaje Reuter, prototypową substancję powstrzymującą rozwój choroby AIDS. Monachijski wirusolog Klaus von der Helm oświadczył, że dokonane przez jego zespół odkrycie pozwala żywić „bardzo realistyczne nadzieje” na znalezienie skutecznego leku przeciwko AIDS. Jednocześnie jednak zastrzegł, że nawet gdyby już jutro uzyskano gotowy lek, to i tak

CO DZIEŃ niesie

W 107 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.36, zajdzie zaś o 19.36. Imieniny obchodzą DZIŚ: Bernadetta, Julia, Benedykt, Cecylia, Lambert, Ksenia JUTRO: Patrycy, Robert, Rudolf, Salwator, Anicet Dyzurny synoptyk w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie na ogół małe. Temp. maks. w dzień około 14 st. Wiatr słaby lub umiarkowany zmienny z przewagą południowego. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 999,8 hPa (749,9 mm), a temperatura 8,6 st. C. Z kalendarza wydarzeń 1828 - Zm. F. Goya - hiszpański malarz 1888 - Zm. Z. F. Wróblewski - fizyk 1898 - Ur. J. Remer - historyk sztuki 1945 - Storsowanie Odry i Nysy Łużyckiej przez 1 i 3 Armię WP 1788 - Zm. G. Buffon - przyrodnik francuski, opisał ponad 400 gatunków istot żyjących

Taka sobie myśl

Jeśli ktoś pozbawiony cnót otrzymuje łaski, to jakby niewinnego nieszczęście spotkało. Uśmiechnij się



- Znużono mi się to ciągnąć w przód i w tył...

Napad w Otwocku

Strzały przed bankiem

działem i stało się to tak nagle. To przerażające - mówi Henryk K. ze Spółdzielni Inwalidów „Uniwर्सum” Trzeci dzień pracował jako bankowy dozorca. Kulejąc i brocząc krwią Barbara G., kasjerka Banku Spółdzielczego w Otwocku koło Warszawy (50 tys. mieszkańców i pierwszy prezydent miasta od stycznia 1988) dotarła do oszklonych drzwi wejściowych. Jej widok spowodował, że koleżanki uruchomiły bankowy system alarmowy i już wkrótce

ulica Kołłątaja przemieniła się w plan filmu sensacyjnego. 14 kwietnia br. rano sprzed gmachu Narodowego Banku Polskiego w Otwocku rusza ciemnoniebieski „maluch” 650 „E”. Za kierownicą siedzi Piotr P., dyrektor Banku Spółdzielczego w tym samym mieście, obok niego Jan S., komentant miejski ORMO, tutaj w charakterze konwojenta pracującego w ramach umowy-zlecenia. Tylnie miejsce w małym „fiacie” zajmują kasjerka Barbara G. i specjal-



Nastal nam w sporcie młody minister Kwasiński, a wraz z nim powiał nowy wiatr. Jeden z jego pierwszych kroków był taki: minister, ponagany olimpijskim rokiem, doprowadził do zbliżenia stypendiiów

byłoby też oudownie gdyby doprowadził Fan do wyprodukowania dobrego obuwia sportowego - z wkładką ortopedyczną, przewiewnego, wykonanego ze zdrowych surowców. Przydałoby się również przekonać kilka fabryk aby wytworowały porządne stroje sportowe, wehlanające pot. Do pełni szczęścia brakowałoby wówczas tylko przekonać administrację szkolną, że lekcje wf są tak samo ważne jak polski, matematyka czy biologia. Tylko czy w końcu XX wieku wypada wierzyć w cuda...? MACIEJ JEZIOROWSKI

zasłaniającym twarz, z bronią gotową do strzału. Żąda wydania worka z pieniędzmi. Krzyczy. Bankowcy nie mają jednak zamiaru pozbyć się gotówki. Padają trzy strzały. Obok samochodu pada konwojent Jan S. Ranna kasjerka ostankiem sił dociera do banku. Dyrektor Piotr P., mimowolny świadek zajścia, z trudem wychodzi z auta (jest inwalidą). Motocykliści z lupem odjeżdżają szosą w kierunku Świdra. Na wieść o napadzie po Otwocku rozjeżdżają się radiowozy na sygnale. Zarządzona zostaje blokada dróg wyjazdowych. Do akcji wkracza jednostki ZOMO, a także milicjiniści śmigłowców. Są pierwsze efekty akcji poszukiwawczej. Nad pobliską rzeką Świder mili-

(Dalszy ciąg na str. 7)

Czy Widzew „utopi się” w Bałtyku?

Marzeniem Lechii — remis

Po pięciu rundach spotkań piłkarskiej ekstraklasy trener Leszek Jezerski zczył sobie, że jego drużyna zdobyła... pięć punktów.

Idzie. Nie więc dziwnego, że marzeniem gości będzie w tej sytuacji wywalczenie w Łodzi rezultatu remisowego.

LKS przystąpi do tego meczu bez Wenclewskiego. Reprezentacyjny stoper jest już w pełni sił, ale łódzki szkoleniowiec woli „dmuchać na zimne”.

Anilana gra o „brąz”

W tę niedzielę zakończone zostaną rozgrywki ekstraklasy piłkarzy rezerw. System „play-off”, w którym wyłoni się mistrza, przynosi wiele przeciwnych zdań.

Widzew natomiast udaje się na Wybrzeże. Po remisie na własnym boisku z mistrzem Polski — Górnikiem Zabrze nie staje wcale przed łatwiejszym zadaniem.

Anilana walczy o brązowy medal mistrzostw Polski. Podopieczni trenera Andrzeja Szymczaka w pierwszym meczu przegrali we Wrocławiu ze Śląskiem 2:3.

W pozostałych meczach grają: Górnik Wałbrzych — Legia, Górnik Zabrze — GKS Katowice, Olimpia Poznań — Jagiellonia, Pogoń Szczecin — Zagłębie Lubin, Stal Stalowa Wola — Lech i Śląsk — Szombierki.

GKS Bełchatów wystąpi w Szczytnie

Ważny mecz Włókniarza

W drugiej grupie drugiej ligi (wyjątkowo wyrównana stawka walczących zespołów) każda kolejka i osiągnięte przez poszczególne zespoły wyniki zmieniają układ w tabeli.

GKS Bełchatów z koleji wyjeżdża do Szczytna, gdzie spotka się z drugim beniaminkiem ligi — Gwardią. Wywalczenie remisu będzie sukcesem gości.

KALENDARZYK KIDICA

- SOBOTA
PIŁKA NOŻNA. I liga: LKS — LECHIA GDANSK, al. Unii, godz. 16. III liga: Orzeł — Wieluński KS, ul. 22 Lipca, godz. 11.

Przeigrana hokeistów LKS

W I lidze hokeja na lodzie LKS przegrał z Cracovią 1:6 (0:3, 0:0, 1:3). Bramkę dla LKS zdobył Piotr Rybowski (44 min.).

W SKROCIE

- A W Grudziądzu rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej juniorów do lat 16 Polska — Bułgaria. Spotkanie wygrał młodsi Bułgarzy 3:0 (2:0). Polakom starczyło sił i umiejętności na tożeczenie wyrównanej walki zaledwie przez pierwszych 30 min.

POKOJOWA MANIFESTACJA

W PARKU IM. „PROMIENISTYCH”

Wczoraj w ramach obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej przed pomnikiem Martyrologii Dzieci wzniesionym na terenie byłego obozu dziecięcego w parku im. „Promienistych” odbyła się pokojowa manifestacja łódzkiej młodzieży.

W piątek zakończyła się dwudniowa konferencja naukowa poświęcona walce i martyrologii Żydów i Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI NAUKOWEJ

W TEATRZE ŻYDOWSKIM

Jakość pod poselską lupą

Wiele miejsca poświęcono sprawie jakości surowców i komponentów. Jedną i drugą decydują w dużej mierze o ostatecznym efekcie, ale w sytuacji zmonopolizowanego rynku dostawców fabryki rzadko kiedy mają odwagę na reklamację.

Sumując dwudniowe obrady komendant Wojskowego Instytutu Historycznego, płk prof. Kazimierz Sobczak stwierdził m. in., iż konferencja ta potwierdziła raz jeszcze, że czyn zbrojny Żydów był częścią zbrojnej walki podziemia ze wspólnym wrogiem.

Wynalazczość w szkołach

Turniej wiedzy o wynalazczości jest jednym z najważniejszych konkursów organizowanych w szkolnictwie zawodowym. Przygotowuje i dopinguje młodych fachowców do twórczej pracy w zakładach produkcyjnych i usługowych.

Kolejnym sprawdzianem wiedzy o wynalazczości był zakończony wczoraj w Łodzi XIV ogólnopolski turniej uczniów szkół zawodowych. Po rozegraniu finałów eliminacji centralnych, jury ogłosiło wyniki.

Wczoraj...

...w UML odbyło się spotkanie prezjenta Łodzi z przedstawicielami przedsiębiorstw, w stosunku do których prezydent ma pełnić funkcję organu założycielskiego.

Zakończyli się w Warszawie dwudniowe obrady XXIV sesji polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej.

Giełda obuwia

nie napawa optymizmem

Na terenie Targów Poznańskich zakończyła się 15. bm. ogólnopolska giełda obuwia. Czworodniowe handlowanie miało pokazać ofertę przygotowaną przez przemysł obuwniczy, spółdzielnie oraz firmy polonijne na drugie półrocze tego roku.

Najlepiej sytuacja przedstawia się w obuwium dla dzieci i młodzieży do 15 lat. Dla tej grupy w sprzedaży ma być ponad 12 mln par. Natomiast najmniejszy wybór będą mieli panowie.

Zakończyli się w Warszawie

dwudniowe obrady XXIV sesji polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej.

Nagrody PZU dla czytelników „Dł”

Wydrukowana na łamach naszej gazety krzyżówka z hasłem PZU „Dopilnuj aby twoje dziecko zostało objęte ubezpieczeniem szkolnym”.

Związkowa dyskusja o projekcie reformy służby zdrowia

15 bm. w OPZZ odbyło się spotkanie konsultacyjne, na którym zapoczątkowano związkową dyskusję nad tezami projektu reformy systemu opieki zdrowotnej i społecznej.

W piątek na giełdzie tokijskiej znowu zanotowano spadek kursu dolara wobec jena, a także obniżenie kursów akcji.

Pożar w zabytkowej cerkwi

Cenne zabytki kultury zniszczył pożar, który wybuchł w XIX-wiecznej cerkwi prawosławnej w Chełmie. Spłonęło kilka cennych ikon, naczynia liturgiczne oraz elementy wyposażenia.

W piątek w Warszawie przy granicy termometry wskazywały nawet minus 9 st. Być może było to już ostatnie takie ochłodzenie tej wiosny.

Spadek kursu dolara

W piątek na giełdzie tokijskiej znowu zanotowano spadek kursu dolara wobec jena, a także obniżenie kursów akcji.

Stopniowe ocieplenie

W połowie kwietnia przypomniała o sobie zima. W nocy z 14 na 15 bm. niemal w całym kraju wystąpił przymrozek.

Eksplozja gazu w Kolonii

W wyniku eksplozji gazu w jednej z pięciopiętrowych kamienic w Kolonii, która nastąpiła w piątek w godzinach rannych, odniosło obrażenia 17 osób.

Katastrofa włoskiego helikoptera

Włoski helikopter wojskowy zawadził w piątek o linie elektryczne i runął na ziemię. Trzech znajdujących się na jego pokładzie żołnierzy poniosło śmierć.

Zielonego Rynku

Wczoraj przed południem łok „Górnika” panował spory, nie wiadomo tylko czy więcej było chętnych do kupienia pietruszki czy np. dzinsowych spodni.

Zielonego Rynku

Za główkę salaty żądano przeciętnie 80 zł, choć można ją było kupić także o 20 zł taniej, za te salata rzeczywiście dorodna i świeża kosztowała aż 100 zł.

Krajowa konferencja biskupów katolickich USA

Przedmiotem konferencji było wypracowanie propozycji reformy systemu oświatowego. Dotychczasowe efekty prac tego komitetu były 15 bm. głównym tematem obrad Komisji Nauki i Oświaty KC PZPR.

Stany Zjednoczone

postawiły w piątek veto wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa Paktu Północnoatlantyckiego.

Stany Zjednoczone

postawiły w piątek veto wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa Paktu Północnoatlantyckiego.

Zielonego Rynku

Wczoraj przed południem łok „Górnika” panował spory, nie wiadomo tylko czy więcej było chętnych do kupienia pietruszki czy np. dzinsowych spodni.

Krajowa konferencja biskupów katolickich USA

Przedmiotem konferencji było wypracowanie propozycji reformy systemu oświatowego.

Stany Zjednoczone

postawiły w piątek veto wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa Paktu Północnoatlantyckiego.

Krajowa konferencja biskupów katolickich USA

Przedmiotem konferencji było wypracowanie propozycji reformy systemu oświatowego.

Stany Zjednoczone

postawiły w piątek veto wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa Paktu Północnoatlantyckiego.

Ja, Passent

Niech sobie mówią co chcą

Przedstawiamy Daniela Passenta — dziennikarza, publicystę, tłumacza, satyryka. Urodzony 28 kwietnia 1938 roku w Stanisławowie. Studia: Uniwersytet Leningradzki, Uniwersytet Warszawski, późniejsza stypendia w Princeton i Harvard. Zastępca redaktora naczelnego „Polityki”.

— Odkąd zaczęłam czytać „Politykę” zawsze był w niej Daniel Passent, czy jest to miejsce pracy, które odpowiada panu najbardziej? — Z tych, które są, rzeczywiście odpowiada mi najbardziej. Czytam inne gazety, ale nie chciałbym w nich pracować. Zadane pismo nie pociąga mnie bardziej. Ponadto staram się być lojalny wobec swego miejsca pracy, nie podobają mi się ludzie, którzy co parę lat zmieniają redakcję, bo albo podejmowali niedojrzałe decyzje rozpoczynając w nich pracę, albo zmieniali poglądy i redakcję.

— Mówi się o panu, że ma pan poglądy człowieka środka i niekiedy powiada, że to ani rak ani ryba. W co pan wierzy? — Kiedyś powiedziałem w prasie, że wierzę tylko w maszynę do pisania, jako pewną postawę felietonisty i kronikarza, zostało to potem wielokrotnie wykorzystywane przeciwko mnie. Ze jestem cyniczny i że nie mam wielkich ideałów. Tymczasem ja po prostu nie jestem ani komunistą ani katolikiem, nie interesuje mnie ani raj na ziemi, ani w niebie. Mam swój własny system wartości, który wynika z tego, że ukształtowałem się tutaj, w Polsce, w panujących warunkach, w określonym środowisku. Nie mogę zaliczyć się do takiego czy innego systemu wartości, ideologii, ponieważ żaden nie odpowiada mi do końca. Zapewne nie jestem pod tym względem wyjątkiem ponieważ chociażby w ankietach czytelników, duża grupa pytanymi ludźmi identyfikuje się z moimi opiniami. Odbiór tego co piszę potwierdza, że jest w Polsce grupa ludzi, która myśli podobnie jak ja. Zresztą to, że do niczego nie należę, daje mi pewien komfort. Mogę kierować się własnym rozsądkiem i popierać to co zasługuje na poparcie — obojętne czy to wychodzi od partii, Kościoła czy od opozycji. I jeszcze jedno: ani do partii, ani do Kościoła, ani do opozycji nigdy się nie pchałem. Cenię sobie niezależność, ale za to się płaci. Je-

stem atakowany z różnych stron i mogę liczyć głównie na siebie. — Ma pan wielu wrogów? — O, tak mam wrogów. Wprawdzie ich nie liczę, ale czuję na co dzień. Muszę jednak dodać, że nie przejmuję się tym i w zasadzie nie angażuję się w zbędne polemiki. Niech oni piszą sobie, co chcą, ja piszę co chcę, a do czytelników należy ocena. — Jednak stał pan dwa razy w sądzie. — Skarżyłem o zniesławienie, ale dziś już bym nie skarżył, gdyż nie przywiązywałbym uwagi do tego co piszą. — Wygrał pan? — Nie przegrałem żadnego procesu, lecz muszę dodać, że niepotrzebnie godziłem się na ugodę wówczas, gdy miałem rację. W latach sześćdziesiątych, kiedy ostro napadano na „Politykę”, obsmarował mnie poeta-donosiciel, że wyjechałem do Wietnamu za pieniądze Pentagonu. W trakcie procesu, gdy byłem zmecony jego przeciąganiem się, zgodziłem się na ugodę. To znaczy — miał odwołać i przeprosić. Gdybym dzisiaj miał do czynienia z takim faktem, nigdy na coś takiego bym nie poszedł, tylko doprowadziłbym do skazania, albo bym nie skarżył, bo to strata czasu i atłas. — Zależy panu na sukcesie i popularności? — U nas prawie każdy czuje się pokrzywdzony i na nikim to już nie robi wrażenia. Proszę pokazać mi jednego, którego nie spotkała krzywdza, partyjni, antypartyjni, wszyscy narzekają. Prawdziwa krzywdza jest wtedy, kiedy Bożina nie dała talentu. Sukces przychodził sam, wtedy, gdy przychodziło uznanie od ludzi dla naszej pracy. Ja ten sukces w pewnej mierze osiągnąłem — ale jest to powierzchowne — raczej pewna popularność i poparcie ze strony części czytelników. To dużo, bo w różnych ankietach prasowawczych i czytelników czuję aprobatę, ale i mało, gdyż daleko mi do dobrego pisarstwa. Gdyby zależało mi na sukcesie i popularności odszedłbym z „Polityki”. — Dlaczego? — Bo było to pismo bojkotowane. Ludzie, którym zależało, w odpowiednim momencie z niej ode-

szli. „Polityka” nie sprzeciwiła się stanowi wojennemu i różnym innym posunięciom władzy, wobec tego się rzeczy uznawana była za organ reżimowy. I gdyby wówczas szukać popularności, należało zastukać do jakiejś innej redakcji. — Powiedział pan, że nie widzi pan dla siebie miejsca w innej redakcji, czy w ogóle nie chciałby pan zmienić pracy? — Nie chcę zmienić redakcji — chociaż nie uważam, żeby „Polityka” była najlepszym piśmie. Trudno mi odpowiedzieć, chociaż przyznam się, że czasem marzy mi się jakaś przyjemna, spokojna praca, gdzieś może w Rzymie, Paryżu czy Meksyku. Znam kilka języków, więc może do jakiegoś kraju, w którym mógłbym się dogadać... — „ale dopóki „Polityka” istnieje trudno wyzwoleć się z tego wyzwania: by co tydzień robić dobrą gazetę i ciągle ciekawszą. — Uważa pan „Politykę” za najlepszą gazetę? — Nie, ja tak nie uważam. Gdybym nie pracował w niej, to prawdopodobnie nie wszystko bym w niej czytał. Ja po prostu sądzę, że jest to mobilizujące robić co tydzień dobrą gazetę, a poza tym, która gazeta jest najlepsza trudno powiedzieć, bo są różne potrzeby czytelników. Tak jak jedni idą do opery, inni do operetki, a jeszcze inni do teatru — tak samo jest z wyborem gazety. I jeszcze jedno — dzisiejsza „Polityka” to nie ta z okresu swej największej świetności. Był okres, kiedy pisały w niej same tuzy: Kapuściński, Rakowski, Urban, Krall, Ilłowicki czy Radowski. Z różnych powodów ci ludzie odeszli, dzisiaj nie powróciłoby im, że w „Polityce” są sami świetni dziennikarze, obok Toepplitza i Kalużyńskiego są młodzi, nadrabiamy zaangażowaniem — tak jak drużyna, która ma mniej gwiazd, ale gra zespołowo.

— Odejdźmy od „Polityki”. Robi pan wywiady z wybitnymi osobistościami świata kultury i polityki, nazywają nawet pana na Foksal „polska Orlana Fallaci”, w jaki sposób dotarł pan chociażby do Brzezińskiego? — Pierwsze słysze, żeby mnie ktoś tak nazywał, a co do Brzezińskiego, to cały świat wiedział, że przybył do Warszawy. Każdy mógł do niego dotrzeć. — Ej, coś pan tutaj żartuje... — Niezupenie. Do Brzezińskiego dotarłem, gdyż „Polityce” zależało, by uzyskać wywiad. Zwróciliśmy się do niego, a on się zgodził. — Z kim kolejny wywiad? — Ostatnio robię ich coraz mniej. Kończę książkę o Fibaku, którą zaczyna drukować miesięcznik „Literatura” i zbieram wywiady od najznakomitszych tenisistów, trenerów i działaczy. — Posadzą pana o konjunkturalizm i prywatę, bo pana córka jest tenisistką. — Niech sobie mówią co chcą... książkę o olimpiadzie w Monachium napisałem, kiedy mojej córki jeszcze nie było na świecie, gdyby człowiek miał oglądać się na to co powiedzą inni, to by nic nie zrobił.



Rys. Stanisław Ibis-Gratkowski

Kiedyś grywałem w tenisa często i ja, dzisiaj mniej — szwankuje zdrowie. Oprócz pracy dziennikarskiej najbardziej lubię czytać na kanapie zwałony papierzykami i książkami. — Co pan umie robić oprócz pisania i redagowania? — Nic, naprawdę. Może umiem jeszcze gotować i mógłbym być współwłaścicielem w małej restauracji. — Pańskie felietony mają bardzo rozległą tematykę, tak jakby był pan omnibusem znającym się na wszystkim i do tego politykiem. — To wynika z formuły felietonu i temperamentu felietonisty. Raz łapie się za jedno, raz za drugie. A politykiem zdecydowanie nie jestem. Wprawdzie powie mi pan, że każdy dziennikarz w pewnym stopniu jest politykiem, Rakowski też nam to ciągle powtarzał, ale sądzę, że są po prostu dziennikarze, którzy z racji swego temperamentu są bardziej politykami — Rakowski, Urban czy Mazowiecki — ja do nich nie należę. Mnie interesuje opisywanie polityki, nie jej kreowanie. — Chce pan powiedzieć, że tylko przelewa czyjeś poglądy i nie utożsamia się z nimi? — Zaprzecza pan sobie, wcześniej powiedział pan przeciętnie, że reprezentuje swoje własne zdanie. — Twierdzi tylko, że w bardzo małym stopniu dziennikarstwo tworzy politykę. Owszem gdy takie pismo jak „Polityka” powiedzmy sobie przeciwstawia się na przykład karze śmierci albo nie włącza się do antysemitkiej hecy w 1938 roku, albo do nagonki przeciwko sektorowi prywatnemu, to oczywiście ma jakiś wpływ na poglądy społeczeństwa i na sytuację w kraju, ale bardzo pośredni. — Dziękuję za rozmowę.

BEATA GRATKOWSKA

Żapiski WSPÓŁCZESNE

W swoim czasie przyjął się w politologii światowej termin „kompleks militarno-przemysłowy”, który istnieje przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Nie chodzi tu o jakiś kompleks typu psychologicznego, lecz o struktury nieformalne wiążące największe koncerny amerykańskie z departamentem obrony USA i sztabami poszczególnych rodzajów broni. Stawką są rządowe zamówienia na produkcję nowych typów broni, nowej generacji silników rakietowych, samolotów itd. Kompleks militarno-przemysłowy wywiera — a ma takie możliwości — naciski na administrację, Kongres, a także opinię publiczną w kierunku popierania wciąż rosnącego budżetu zbrojeniowego. Oczywiście do tego dokłada się mnóstwo argumentów polityczno-propagandowych, które znamy.

To wszystko przedstawiam w dużym uproszczeniu, ponieważ nie zamierzam zajmować się sprawami amerykańskimi. Przykład tamtejszego kompleksu militarno-przemysłowego jest mi natomiast potrzebny do wyjawienia swoich podejrzeń. Otóż podejrzewam, że w naszym kraju istnieje podobny kompleks, tyle że administracyjno-prywatniskim. Kompleks ten jest silny, zwały i skutecznie blokuje reformę gospodarczą, zwłaszcza w jej wymiarze wielosektorowym. Wygląda to na paradoks, bo jakże aparat urzędniczy sprzyjony z sektorem prywatnym może być przeciwny rozwojowi tego sektora. Ano może i to z bardzo prostego powodu: mnożenie prywatnych warsztatów rzemieślniczych, placówek produkcyjnych i usługowych, a także handlowych, zwiększa konkurencję, a zatem w dość bliskiej perspektywie mogłoby doprowadzić do spadku obrotów i zysków właścicieli placówek dotychczas istniejących. A — być może — zmusiłoby ich też do obniżek cen.

Mogą się na mnie obrazić twórcy sztywnego systemu licencjonowania prywatnego sektora, ale działają oni w jego interesie, tyle, że tego współczestnie funkcjonującego. Odmawia się np. zarejestrowania pracowni krawieckiej na takiej a takiej ulicy, ponieważ tam już jest taka pracownia. A to — przepraszam — guzik powinno kogokolwiek w urzędzie interesować.

Oftejalnie mówi się o jakimś tam interesie społecznym, a de facto — już nie głośno — idzie się na rękę rzemieślnikowi „swojemu”, bo zarejestrowanemu. Takich przykładów jest bez liku. W Łodzi ponoć obowiązuje zasada ograniczania rozwoju prywatnego sektora branży włókienniczej i odzieżowej, ponieważ mamy tu tego wszystkiego pod dostatkiem. Owszem, ale w sklepach jakoś wyboru nie ma. A poza tym, na Boga Ojca, małe zakłady włókiennicze na całym świecie powstają przy dużych, a nawet z nimi znakomicie współpracują.

Więc co tu jest grane? Otóż gra się dwie różne melodie. Jedną dla czarnego ludu o krociowych zyskach w sektorze prywatnym. To bardzo przemawia do wyobraźni ludzi i wywołuje różne komentarze. A druga dla zalegalizowanych prywatnie, aby nie martwić się, ponieważ władza dzielnicowa czy miejska uczyniła wszystko, aby ich zyski pozostały nie zmienione. Po prostu nie dopuści się konkurencji i kroska.

Kompleks administracyjno-prywatniskim ma się zbyt dobrze. Powiązania są wszechstronne, towarzyskie i rodzinne nie wylazają. Na zewnątrz frazesy o sprawiedliwości, a po cichu ochrona uprzywilejowanych.

Żyjemy w czasach upadku doktryn i dogmatów. Co się za nimi kryło w rzeczywistości, to dziś wiemy, m.in. z przykładów ujawnianych na Wschodzie. Dogmatyzm znakomicie maskował prywatne i sobopaitstwo. Krótko mówiąc życie kosztom innych. Nie ma innego na to lekarstwa, jak zrelatywne reguły krytyczno-gospodarczej. A tych jeszcze w wielu szeptach nie chce się akceptować. Ciągłe obserwujemy skrywane tęsknoty do reglamentowanego socjalizmu, podlane gosem równości wszystkich, a w rzeczywistości oparte na nieuzasadnionych przywilejach. Efekty tego systemu odczuwamy do dziś. I strach pomyśleć, że moglibyśmy zwrócić w stare koleiny... — Dla nieprzejędanych doktrynerów pytanie: — Dlaczego zamiast stu prywatnych butików na Piotrkowskiej i na przyległych ulicach, nie może ich być tysiąc, albo i więcej? Niech sobie wydzierają klientów, niech sąsiad nawet na głowie konkurują. I niech im wchodzi w parady butik państwowe i spółdzielcze. To w każdym razie uczciwsze niż kupowanie w magazynie fabrycznym po znajomości.

EDMUND TULKO

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

O d wczoraj wiele się mówi i pisze o tzw. „pakiecie genewskim” czyli dokumentach podpisanym w Genewie. Na czym polega ważność tego „pakietu”, jakie nadzieje można z nim wiązać, czy rzeczywiście doprowadzi to wszystko do wygaśnięcia wojny domowej w Afganistanie? Sprawa jest nazbyt skomplikowana by można ograniczyć się do krótkiej, jednoznacznej odpowiedzi. Cofnijmy się na moment w przeszłość dla przypomnienia podstawowych faktów.

Przed prawie sześciu laty rozpoczęły się w Genewie negocjacje między przedstawicielami Afganistanu i Pakistanu. Już ich forma mogła zadziwić obserwatora — delegacje zasiadały w oddzielnych salach, między którymi krążył Diego Cordovez, mediator wyznaczony przez sekretarza generalnego ONZ, przedkładal propozycje, przynosił odpowiedzi drugiej strony, następnie wracał do pierwszej itd. Przedłużała ta dziwaczna procedura negocjacje, ale nie dlatego trwały one tak długo. Przyczyna główna to bardzo zły stan stosunków amerykańsko-radzieckich, brak dialogu między supermocarstwami.

Konflikt w Afganistanie nie przyczyniał się do poprawy tych stosunków.

Widomo przecież, że ZSRR zaangażował się militarnie po stronie rządu w Kabul, Amerykanie zaś dostarczali sprzęt wojskowy siłom opozycyjnym mającym swoje bazy w Pakistanie i w rezultacie wojna w Afganistanie z miesiąca na miesiąc przybierała na intensywność. Kolejne spotkania na szczycie Gorbaczowa z Reaganem, podczas których omawiano także sprawę afgańską, przyczyniły się do powolnego usuwania przeszkód. Momentem przełomowym była decyzja ZSRR o wycofaniu swych wojsk z Afganistanu w ciągu roku, poczynając od 15 maja. Potem termin ten skrócono do 9 miesięcy.



Nz.: Diego Cordovez ogłasza w Genewie osiągnięcie porozumienia.

Wtedy stało się jasne, że wysiłki Cordoveza nie pójdą na marne, do czego przyczyniła się też zmiana stanowiska Pakistanu. Kraj ten zaczął już coraz dotkliwiej odczuwać obecność uchodźców afgańskich, których liczba określa się na kilka milionów — mnożyły się konflikty z ludnością miejscowości nadgranicznych, a nawet położonych w głębi Pakistanu. Wszystko to razem wzięte doprowadziło do tego, że w miniony czwartek w Genewie zjawili się amerykański sekretarz stanu Shultz, minister Szewardnadze, minister Zain Nuran i z Pakistanu i Abdul Wakil z Kabul.

„Pakiet genewski” to 36-stronicowy dokument podzielony na cztery części. Pierwsze dwie dotyczą zobowiązania do nieingerencji w wewnętrzne sprawy oraz dobrowolnego powrotu uchodźców. Część trzecia to rodzaj deklaracji, zawierającej gwarancje dla dwóch pierwszych porozumień. To część parafowali ministrowie supermocarstw. Wszystkie czterej ministrowie złożyli natomiast swoje podpisy pod ostatnią częścią „pakietu”, która zawiera terminarz wycofania wojsk radzieckich.

Tak więc mamy budzący nadzieje finał genewskiego maratonu negocjacyjnego, mamy porozumienie gwarantowane przez USA i ZSRR, a mimo to nie ma powodu do nadmiernego entuzjazmu. Dzieje się tak za sprawą wieści napływających z Pakistanu. Przebywający tam przywódcy grupowań opozycyjnych zapowiadają niestety kontynuowanie „świeżej wojny”, odrzucają podpisanie w Genewie porozumienie.

Wszystko teraz zależy od tego czy Pakistan i USA będą ściśle wypełniały podjęte zobowiązania, czy ten pierwszy zlikwiduje bazy wypadowe rebeliantów, a USA zaprzestanie dostaw broni. Póki co musimy zadowolić się osiągniętym porozumieniem, traktować ustalenia genewskie jako pierwszy krok na drodze do pokoju w Afganistanie.

Smiech to zdrowie — stara to prawda i nie wracałoby do niej, nie przypominałbym, gdyby nie zainteresowanie jakie wzbudziła w środowisku naukowym, w szczególności medycznym. W kilku ośrodkach na Zachodzie prowadzi się od dziesiątków lat badania nad wpływem śmiechu na organizm ludzki. Rezultaty podawane są od czasu do czasu do publicznej wiadomości. Dr William Fry, od trzydziestu lat badający wpływ śmiechu na nasze zdrowie na uniwersytecie w Stanford, obwieścił niedawno, że jeśli ktoś zaśmieje się sto razy to jest to ekwiwalent 10 minut włożenia. Podczas śmiechu organizm „masuje” wiele organów człowieka — serce, płuca, a nawet wątrobę. Jednocześnie aktywizują się w mózgu hormony zwiększające ilość endorpinu, ta zaś działa niczym naturalne valium, które powoduje odprężenie oraz zmniejszenie uczucia bólu. Śmiech daje szczególnie

pozytywne efekty u chorych na serce, mających kłopoty z krążeniem. Szpital w Huston zobowiązuje pielęgniarki do noszenia plakietki z napisem: „Ostrzeżenie! Śmiech może być niebezpieczny dla twojej choroby”. Jednocześnie muszą one pacjentom opowiadać codziennie dowcipy. Norman Cousin, autor popularnej w USA książki „Anatomia choroby” twierdzi, że cierpiący na bezsenność pacjenci, po obejrzeniu dwóch komedii z Filipem i Flapem, przesypiali bez żadnych leków, ponad dwie godziny.

Nikt oczywiście nie utrzymuje, że śmiech jest lekiem doskonałym. Odwrotnie — wszyscy badacze jego pozytywnych skutków zalecają „śmiechową kurację” jako środek dodatkowy, obok leków tradycyjnych, przepisanych przez lekarza. A co ze zdrowymi? Tym na pewno także pomoże w życiu, w lepszym znoszeniu jego codziennych utrapień. A więc? A więc śmieję się, bo kto wie czy świat potrwia jeszcze dwa tygodnie... otychczas prezentowane kolekcje francuskich dyktatorów mody, zdaniem specjalistów, rozezarowały. Dopiero pokaz tego, co lansuje Emanuel Ungaro, 55-letni projek-



Nz.: Te modele Ungaro, a naturalnego jedwabiu, „ląd” za 12 tys. dol.

tant włoskiego pochodzenia, wzbudził jednogłośnie uznanie i sprzedaż wzrosła, w ciągu kilku dni po zaprezentowaniu kolekcji, o 85 proc. Kariera Ungaro była szybka i błyskotliwa — startował, bez grosza przy duszy, w 1956 r. Terminował, zgodnie z wolą ojca, też krawca, u kilku projektantów mody. Własne studio założył w 1965 r. Trzydzieście lat później stał na czele „imperium mody” zatrudniającego dwa tysiące osób. Dziś pracuje dla niego 6 tys. ludzi, a jego majątek szacuje się na 450 mln dolarów.

Ungaro prowadzi cztery linie produkcyjne. Pierwsza z nich wypuszcza modele, których cena wynosi ponad 10 tys. dolarów, Czwarci, najtańsza, produkuje modele, które można kupić już za 200 dolarów. Credo Ungaro brzmi: „Moje modelki muszą pomagać kobietom w życiu, bo nie jestem księdzem i kołham je”. Potwierdzeniem tego może być fakt, że ma on za sobą kolekcję pięknych przejaćców, ale nawet Anouk Almee, słynna francuska aktorka, nie potrafiła utrzymać go przy sobie na stałe.

HENRYK WALENDA



Zdrowa żywność a więc jaka?

Nasze społeczeństwo dręczone coraz częściej chorobami cywilizacyjnymi — zawałami, nadciśnieniem, nowotworami — przyczyn kłopotów ze zdrowiem upatruje m.in. w jakości żywności. Rosnie zainteresowanie zdrową żywnością, przy czym — jak na razie — nie ma pełnej jasności co do terminu „zdrowa żywność” w rzeczywistości oznacza.

Wiele osób pojęcie zdrowej żywności kojarzy z otrebami, kielkami, miodem, szarą solą z Bochni czy wreszcie tabletkami z dołomitu, lub z drożdży piwnych. Są to właściwie substytuty, które można stosować jako dodatki czy uzupełnienie codziennego żywienia i które — zdaniem żywieniowców — mogą mieć dobroczynny wpływ na nasze zdrowie. Zapotrzebowanie na tego rodzaju produkty rośnie z roku na rok.

Jest też inne znaczenie terminu „zdrowa żywność” — znacznie szersze. Zdrowa żywność to przede wszystkim artykuły spożywcze o wysokiej jakości — bez szkodliwych związków chemicznych, metali ciężkich, bakterii, antybiotyków czy pleśni. Zdrowa żywność to produkty rolnictwa uzyskane metodami tradycyjnymi, bez użycia nawozów sztucznych, herbicydów, pestycydów i innych preparatów. To np. warzywa i zboża wyhodowane na obronniku lub kompoście, bez użycia grama nawozu sztucznego. Niestety, w Polsce taką żywność rolnicy produkują w niewielkich ilościach i prawie wyłącznie na własny użytek.

Wzorem zachodnim niektóre gospodarstwa indywidualne, a także spółdzielnie rolnicze i państwowe gospodarstwa zaczynają przechodzić na tzw. rolnictwo naturalne i na części swoich gruntów starają się produkować zdrową żywność, a więc warzywa, owoce i zboża bez substancji toksycznych. Te gospodarstwa, zwane też ekologicznymi, mają swoją stałą klientelę tak liczną, że nie są w stanie sprostać zapotrzebowaniu, choć ceny oferowanej żywności są wysokie. Rolników mających ambicje produkować żywność wysokiej jakości na szerszy uży-

tek jest jednak bardzo mało, a ich produkty stanowią znikomy odsetek na naszym rynku żywnościowym.

Ogół społeczeństwa żywi się więc tym, co oferuje uspołeczniony handel, zjenci lub bazarowi sprzedawcy. Niestety, jest coraz więcej sygnałów o systematycznym spadku jakości artykułów żywnościowych. Co jakiś czas — zwłaszcza latem — słyszymy o mniejszych i większych zatruciach pokarmowych. Oprócz głośniejszych, wręcz skandalicznych przypadków zatrucia, mamy też do czynienia z dychym lecz systematycznym procesem zatrucia naszych organizmów przez różne substancje toksyczne znajdujące się w żywności. Do najbardziej niebezpiecznych należą związki ołowiu, rtęci i siarki. Dostają się one do roślin i organizmów zwierząt z zanieczyszczonej gleby, wody i powietrza. Wiele niebezpiecznych związków chemicznych zawierają rośliny, których wzrost pobudza się przy stosowaniu dużych dawek nawozów mineralnych i które chroni się przed chorobami i szkodnikami także za pomocą preparatów chemicznych.

Związkami chemicznymi nafašzerowane bywają nie tylko produkty roślinne, ale także mleko, mięso i wędliny. Bogata jest lista „uzłachetniaczy” mleka — od rozlicznych bakterii, po wapno, sodę, detergenty, antybiotyki i pestycydy. Lakt, na których wypasa się bydło i z których zbiera się siano są przecież także coraz obficie nawożone, a przy myciu konwii i dojarek stosuje się coraz więcej środków chemicznych (nie zawsze prawidłowo). Zwierzęta leczone są antybiotykami i — bywa — karmione trawą rosnącą w pobliżu ruchliwych tras komunikacyjnych.

Bardzo dużo zagrożeń powstaje w przechowalnictwie i dystrybucji żywności. Niedokrotnie artykuły żywnościowe przewożone nie przystosowanymi do tego celu taborem samochodowym. W sklepach i hurtowniach brakuje wystarczającej liczby lodówek i zamrażarek.

Żywność zawierająca substancje toksyczne nie powinna być w ogóle nazywana żywnością i co najważniejsze — nie powinna być sprzedawana. Problem polega na tym, że w Polsce nie prowadzi się systematycznych badań żywności, zwłaszcza pod względem zawartości szkodliwych dla zdrowia związków chemicznych. Ocenia się tylko niektóre soki dla dzieci oraz artykuły na eksport. Gruntowne badania żywności prowadzi się dopiero w przypadku masowych zatrucia, a więc o wiele za późno. Inne kontrole mają charakter wycinkowy, nie obejmujący wszystkich partii towaru.

Jest swoistym paradoksem, że np. w fabryce włókienniczej wszystkie schodzące z maszyn tkaniny są kontrolowane przez odpowiednią służbę, sztuki wybrakowane odrzuca się lub przekwalifikowuje. Żywności nikt tak dokładnie nie sprawdza. Jest to zresztą niemożliwe w sytuacji gdy mamy miliony drobnych dostawców mleka, jaj, mięsa, warzyw i owoców. Ale nawet w przemyśle przetwórczym kontrole jakościowe są rzadkie i wycinkowe.

Dodać trzeba, że jeżeli nawet sporadyczne kontrole wykazały, że gdzieś jest bardzo źle, to sankcje wobec niesolidnych producentów są nikłe lub żadne. Na przykład mleczarnia dostarczająca złe produkty, mimo kontroli, wytwarza je dalej w ten sam sposób co poprzednio i nic jej złego nie grozi. Podobnie rolnik, który stosuje pestycydy, a później sprzedaje swoje płody rolne bez zachowania okresu karencji ma świadomość, że raczej nikt tego nie sprawdzi, i nikt nie wykryje zawartości trucizn w jego truskawkach, jabłkach czy innych owocach. Może zresztą nie zdaje sobie sprawy, że truje ludzi.

Dlatego też jak najszybciej należałoby rozwiązać sprawę wprowadzenia obowiązków atestacji każdej partii żywności, ustalenia metod jej badania i ujednolicenia przepisów w tej dziedzinie.

Obawiam się jednak, że przy wprowadzeniu surowych rygorów i poszerzeniu zakresu kontroli żywności, znacząca jej część trzeba będzie po prostu wyrzucić na śmietnik.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

Człowiek przyszedł na świat nagi i bezbronny. Bez ciepłego futra, bez naturalnej broni w postaci kłów i pazurów; w bieganii nie był nigdy za szybki, a mięśnie jego nie dorównywały mięśniom wielu zwierząt, które spotykał na swojej drodze. Wydawać by się mogło, że tak skromnie wyposażony osobnik długo nie pociągnie. A jednak...



Natura chytrze — i może wbrew samej sobie — wyposażyła owego osobnika w aparat zwany mózgiem, który umożliwił mu myślenie. Kojarzenie, wyciąganie wniosków i wiele jeszcze innych rzeczy. Faktem jest, że wyhodowała przysłówiowego węża na własnej pierś, co zresztą miało okazać się a wiele, wiele później, kiedy ów

Andrzej Grun

Kurdyban z plastiku

Waż stworzył swoją futurologiczną cywilizację i dał naturze — matce tak „popalić”, że dziś ledwo zipped.

Ale na początku człowiek był bezradnym, zaszczupłym, żyjącym w ustawicznym strachu osobnikiem. Na pewno pierwszą jego czynnością było zdobycie jakiegoś pożywienia. Kiedy podjął korzonków, a potem, kiedy ułował pierwsze zwierzę, palącym problemem stał się jak je przyodwiek. I może zdarzyło się tak właśnie, że myśliwi nie polowali niedźwiedzia, obdarli ze skóry, zjedli mięso, a jeden z nich — może dla przestraszenia lub rozśmieszenia współplemieńców, a może z innych jakichś powodów — włożył na siebie porzuconą skórę i... i okazało się wtedy, że pod skórą tą jest mu ciepło, a on sam wygląda „ładniej”. Niebawem całe plemię buszowało, wśród paproci i skrzypów, w zgrabnie skrojonych ubrankach ze skór manucich, tygrysi, niedźwiedzi i innych. Oczywiście cały ten proces trwał tysiąclecia, ale w historii ludzkości czas nie odgrywa — w gruncie rzeczy — specjalnej roli...

I tak to skóra zrobiła „karierę” światową. Umiejętność wyprawiania skór znana była od Alaski poprzez prerie Ameryki po stępy Mongolii. Skóry „dla domu” wyprawiali przeważnie kobiety najrozmaitszymi, lokalnymi sposobami. Wśród Eskimosów na przykład popularna była obróbka polegająca na żuciu wysuszonych skór — otrzymano w ten sposób bardzo delikatne, trwałe, ciepłe i odporne na mróz i wilgoć skóry odzieżowe. Zresztą sposób wyprawiania skór uzależniony był od ich przeznaczenia oraz od lokalnych zasobów środków preparujących (sól, ziola, glony morskie itp.). Ale obok tych chałupników — w preparowaniu skór od prawiełkow specjalizowali się fachowcy, którzy robili z nich istne cuda...

Tak miała się rzecz z kurdybanami. Kurdybany wymyślił, jak wiele zresztą innych rzeczy, ludzie Wschodu. Była więc

to skóra kozłowa, rzadziej jagnięca, pokryta tłoczonymi ornamentami, czasami złoczoną, srebrzoną, malowaną ręcznie specjalnymi farbami. Kurdybany przywieźli do Hiszpanii Mauroowie w XI wieku a wytwarzano je w Kordobie i Barcelonie. Potem umiejętność produkcji rozprzestrzeniła się po całej Europie. W XVII wieku wytwarzano je już we Włoszech, we Francji, a także i w Polsce, szczególnie w Gdańsku. Z czasem kunszt wytwarzania kurdybanów poszedł w zapomnienie — zastąpiły je inne materiały. Kurdybany używano do obijania ścian i mebli w bogatych wnętrzach, do wyrobu siedel i ozdób w kościołach, do oprawy książek... W tym ostatnim wypadku łączono je z kością słoniową, sztykretem, macicą perłową, bursztynem, nabiżano drogiemi kamieniami i perłami. Historia skóry ma też swoje ciemne karty. Pożądanie futer bobrów, lampartów, tygrysów, soboli spowodowało niemal całkowite wyniszczenie gatunków tych zwierząt. Aż doszło do społecznych sprzeciwów. Kiedy kilkanaście lat temu jakaś aktorka wystąpiła publicznie w oryginalnym futrze z lamparta, wygwizdano ją i obrzucono czym popadnie. Zbieżność ludzka doszła dość późno do wniosku, że woli skóry na ich prawowitych właścicielach, niż na ciałach kobiet; te będą nie mniej piękne w nylonie, welnie, bistorze. Wielkie firmy futrzarskie zawarły między sobą porozumienie, że nie będą używać do swoich wyrobów skór dzikich zwierząt, które otoczone są ochroną. Człowiek czasami trochę późno i w różny sposób stara się spłacić swój dług wobec natury...

A co z tradycją kurdybanu? Żyjemy w erze materiałów zastępczych. Japończycy produkują sztuczną skórę do celów artystycznych, drukują na niej ornamenty syntetycznymi farbami tak sprytnie, że czynią one wrażenie prawdziwych, ręcznie malowanych. Można je myć proszkiem „Ixi” i nic im się nie stanie. Bo czy nam, ludziom czasów lotów kosmicznych, potrzebny jest do szczęścia kurdyban z prawdziwej, kozłowej skóry?

W obiektywie fotoreportera



W Puszczykowie k. Poznania w domu, dawnej pracowni Arkadego Fiedera zebrano tysiące pamiątek dokumentujących życie i twórczość tego znakomitego pisarza i podróżnika. W przyległym ogrodzie zwiedzający mogą obejrzeć kopie rzeźb spotykanych podczas jego licznych wędrowek po świecie. Sa indiańskie totemy, rzeźby wojowników z Meksyku, słynna głowa z Wyspy Wielkanocnej, Brama Słońca z Boliwii.

Nz.: głowa z Wyspy Wielkanocnej.

CAF — R. KRÓLAK



W każdej ilości tzw. półmasek przeciwywłóczył jednorazowego użycia może zaopatrzyć górników, stoczniowców, pracowników cementowni, rolnictwa i innych gałęzi przemysłu Spółdzielnia Pracy „Zgoda” w Konstancynie k. Łodzi. Dotychczas takie maski musieliśmy kupować za dewizy, placąc ok. 1 dolara za sztukę. Nasze nie ustępują jak orzekli specjaliści, sprowadzamy z zagranicy. Posiadają wszelkie atesty i są zatwierdzone przez Centralny Instytut Ochrony Pracy.

Nz.: Zdzisława Kapuścińska i Anna Dura przy czyszczeniu półmasek.

CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI

Pięć przed dwunastą

24 kwietnia tuż, tuż...

◆ „Będziemy czekać na ten telefon” ◆ Czy coś nowego w polityce zagranicznej? ◆ „Sondażomania” na cenzurowanym.

Czy Le Pen, przywódca prawicowych ekstremistów będzie arbitrem, przysłówiowym „języczkiem u wagi” w tak już bliskich wyborach prezydenckich? Pytanie szokujące, ale arytmetyka jest prosta: jakkolwiek by liczyć dwa kandydaci rządzący dziś Francją centrową koalicji, skupiają razem niewiele ponad 40 proc. wyborczych głosów. Jeden z nich Chirac lub Barre przejdzie do drugiej tury i stanie do walki o fotel w Pałacu Elizejskim z François Mitterrandem. Gdzie po, własnym obozem szukać więc brakujących procentów?

To pytanie przede wszystkim dla Chiraca. Raz, że ma dziś większą szansę na finałową rozgrywkę, dwa, że reprezentuje w koalicji jej bardziej prawicowo nastawioną część — gaullistów. Nic dziwnego, że spodziewane jest dość powszechnie porozumienie między sztabami wyborczymi Chiraca i Le Pena, przywódcy ultrapravicowego Frontu Narodowego. Rzecz idzie o niebagatelną stawkę. Dziś oblicza się, że ekstremiści skupiają od 10 do 12 proc. francuskiego elektoratu. To właśnie te brakujące procenty. I nie może mylić nikogo,

to, iż Chirac na przykład odmówił oficjalnie przysięgi rządowych aliansów z ekstremistami. To oczywiście — przedwczesne ujawnienie kontaktów, prób porozumienia (a głośno o nich w kulisach paryskiego świątka politycznego) mogłoby drogo kosztować. Zbyt wielu szeregowych zwolenników Chiraca i Barra krytycznie ocenia Front Narodowy. Ale po 24 kwietnia... Wreszcie przypomnieć można o wocna w porozumieniu współpracę centrowicy z ekstremistami w tzw. terenie. Szczególnie na populi Francji sojusze ten pozwolił ostatnio niejednokrotnie pokonać w wyborach regionalnych kandydatów lewicy. To fakty.

Wracając do wyborów. Co na to wszystko Le Pen? W jednym z ostatnich wywiadów oświadczył, że gotów jest po pierwszej turze głosowania przedyskutować zasady wspólnej platformy z tym kandydatem obecnej centrowicy, który zakwalifikuje się do ostatecznej rozgrywki. W jego sztabach wyborczych określono nawet publicznie cenę za to poparcie: trzy teki w rządzie i to takie, które dadzą jego partii wpływ na politykę narodowościową. W wywia-

dzie prasowym sekretarza generalnego Frontu Narodowego — nieformalny zastępca Le Pena, Jean Pierre Stirbois powiedział: „Wierzę, że kandydat dzisiejszej rządzącej większości, który przejdzie do drugiej tury wyborów, skontaktuje się z Le Penem. Będziemy czekać na ten telefon” — dodał Jean Pierre Stirbois. Oto kłopoty obu reprezentantów rządzącej koalicji. Socjaliści popierający aktualnego prezydenta Mitterranda też, by zwyciężyć, muszą szukać przed drugą turą dodatkowych głosów. Gdzie? Wśród centrowo nastawionej części elektoratu. Można także założyć, że w drugiej turze głosowania odda na Mitterranda głosy znaczna część zwolenników Partii Komunistycznej — choć oficjalnie o żadnych sojuszach na szeroko rozumianej lewicy nie ma dziś mowy.

Interesująca cecha francuskiej kampanii wyborczej jest także to, że w wystąpieniach czolowych aktorów tej batalii bardzo mało jest miejsca na tematykę międzynarodową. Wielu tutejszych komentatorów i dziennikarzy zagranicznych pracujących w Paryżu tłumaczy to tym, iż w tej dziedzinie nie ma większych różnic między trzema głównymi kandydatami: Mitterrandem z jednej, a Barrem i Chirakiem z drugiej strony. Wiele w tym racji, ale oczywiście nie do końca. To prawda, że w sprawach tzw. wspólnej obrony europejskiej, w koncepcjach sojuszy z budowa, militarnego o-

Paryż — Bonn właśnie, występuje praktycznie zbieżność poglądów między partią socjalistyczną a koalicją centrową. Politycy reprezentujący te ugrupowania są zgodni co do utrzymania i unowocześniania własnych sił nuklearnych — także debata nad budżetem militarnym potwierdziła porozumienie między nimi w tej dziedzinie. Ale ostatnie tygodnie i dni przyniosły takie deklaracje Mitterranda, że można z całą pewnością mówić o powstaniu znaczących różnic w poglądach na istotne kwestie międzynarodowe między prezydentem — kandydatem socjalistów, a premierem Chirakiem — kandydatem z ramienia partii gaullistowskiej. Wyliczmy tylko: Mitterrand opowiedział się bez żadnej rezerwy za wasyngtońskim układem Gorbaczow — Reagan, poparł koncepcję światowego kontrolowanego rozbrojenia, wystąpił w Irlandii przeciw modernizacji NATO-wskich broni atomowych najkrótszego zasięgu w Europie był jednym z głównych konstruktorów kompromisowego zakończenia szczytu NATO w Brukseli. Prezydent opowiedział się także za zwiększonym udziałem Francji w aktywnej polityce wobec wschodniej Europy. Niewiele tak sformułowanych poglądów znalazło się w orbitie przedwyborczych zainteresowań Chiraca. Owszem, poparł ideę światowego rozbrojenia (trudno tego nie zrobić w obecnym klimacie politycznym świata), ale — dodał zaraz uwagę o swojej e-

strożność w tym względzie. Oczywiście nie można z tych uwag wyciągać jakichś ogólnych wniosków — trzeba pamiętać, że padają one w okresie przedwyborczym. Ale odnotować fakty warto. Tym bardziej, że np. w sprawie oświadczenia się Francji na wschodnią Europę zapowiedził prezydent — kandydata do drugiego mandatu w Pałacu Elizejskim — są zgodne z naszymi polskimi życzeniami i dążeniami. Na razie, na tydzień przed elekcją w szansach kandydatów nie się nie zmienia: przed pierwszą turą Mitterrand prowadzi we wszystkich sondażach z znaczną przewagą nad Chirakiem, który z kolei wyprowadza znacznie Barra. Ale ostateczna rozgrywka 8 maja. Według dzisiejszych ocen będzie to pojedynek Mitterrand — Chirac.

I jeszcze na koniec o roli badania opinii publicznej w tej kampanii wyborczej. Francuzi jak wiadomo — kochają sondaże. Potrafią przeprowadzać je na każdy najbardziej niezwykły temat. Osódek badań opinii publicznej jest tu wiele. Tak się dzieje jednak jakoś składa, że w zależności od sympatii czy wręcz orientacji politycznej placówki przeprowadzającej sondaż jest on lepszy lub gorszy dla poszczególnych kandydatów. I to czasem o kilka punktów. Jeszcze ważniejsza jest druga uwaga. Publikowanie sondaży spełnia nie tylko rolę interwencyjną, także wpływa na sytuację, kreuje ją. Jeśli tylko któryś z



polityków ma gorsze notowania, to nieustannie powielane informacje o tym spowodują zauważalny odpyły jego zwolenników. Doświadczył tego ostatnio Barre. To proste: w czytelniku, widzu, słuchaczu powstaje pytanie czy warto głosować na tracącego popularność — znacznie przecież przyjemniej jest być w obozie zwycięzcy niż pokonanego. Tym bardziej jeśli między kandydatami nie ma większych różnic i wyborcy nie całkiem są zdecydowani. A tak jest dziś we Francji: ciągle przeszło jedna czwarta obywateli tego kraju nie zdecydowała jeszcze jak będzie głosować. A różnice poglądów i propozycji np. między Chirakiem i Barrem są doprawdy niewielkie. Oto jakby mniej znana strona francuskich sondaży, które — dodajmy — już nieraz właśnie przed wyborami zrobiły niezłego pechuśka tym, którzy w nie wierzą bez ostrzeżeń.

WETERANI SZOS

KOLEKCJA PANA TADEUSZA

W każdej dziedzinie są dobrzy, lepsi i najlepsi. W Josie licznej gromadzie zbieraczy starych samochodów i motocykli p. Tadeusz należy do najlepszych. Zaryzykowałbym nawet stwierdzenie, że wiedza i zbiory starszego pana z Grodziska Maz. nie mają sobie w kraju równych.

Przygoda z motoryzacją pana Tadeusza zaczęła się jeszcze w latach dwudziestych. Z wykształcenia plastyk zajmował się m.in. przygotowaniem reklam prasowych. Rysował barwne plakaty, na których były m.in. samochody. Takie zajęcia oprócz zupełnie niezłych, jak na tamte czasy, dochodów miało jeszcze jedną poważną zaletę. Otóż nie będąc związanym z jakakolwiek instytucją wymagającą codziennej obecności w pracy p. Tadeusz mógł sobie pozwolić na uczestnictwo w rajdach samochodowych i wyścigach. Prowadzenie szybkich samochodów było jego największą miłością.

Dość szybko okazało się, że młody człowiek z duszą artysty potrafi również znakomicie jeździć. Wkrótce p. Tadeusz obok Rippera i Wierzyby należał do krajowej czołówki. Dosiadał najlepszych samochodów wyścigowych. Swoje największe sukcesy odniósł na bugattim.

Później przyszła wojna i tak przez wszystkich oczekiwane zwolnienie. Lat przybywało i rodzinna, obowiązkowa w pracy nie pozwa-

lały już na zbyt aktywne uczestnictwo w życiu sportowym kraju. Zresztą pierwsze lata po wojnie w dziedzinie motoryzacji były skierowane na bardziej przyziemne zadania.

Pan Tadeusz przez wiele lat pracował w Ministerstwie Transportu mając do czynienia z tysiącami pojazdów jeżdżących po polskich drogach. Wtedy prawdopodobnie zrodził się pomysł gromadzenia starych pojazdów. Nikt jeszcze nie myślał, że wystukane dodatek bądź mercedesy będą jeszcze kiedykolwiek miały znaczenie. Zaczął gromadzić stare wozy nie dla chęci pomnażania majątku, ale z miłości do harmonii kształtów, zarysu chłodnic i warkotu silnika. Dość szybko rozrosła się zbiory. Przybywały weteranów. Większość wymagała skomplikowanych napraw. Cały swój wolny czas poświęcał eks-plastyk (ciągle jeszcze rajdowicz) na remonty. Wszystkie rodzinne oszczędności szły w te stare gruchoty.

Dziś kolekcja może zaimponować nawet zagranicznym zbieraczom. W sumie ponad 50 samochodów i tyleż motocykli składa się na ten arcydziełowy zbiór. Obok prawdziwych białych kruków w zbiorach w Grodzisku są najbardziej pospolite marki, jak: skoda-felicia, nasza syrena, warszawa. Osobną wartość mają motocykle. Wśród nich komplet wspaniałych zündappów.

Celowo dziś nie opisuję dokładnie najciekawszych samochodów. Poświęcę temu osobny odcinek.

Zaprezentuję tam przynajmniej część historii i anegdot z nimi związanych.

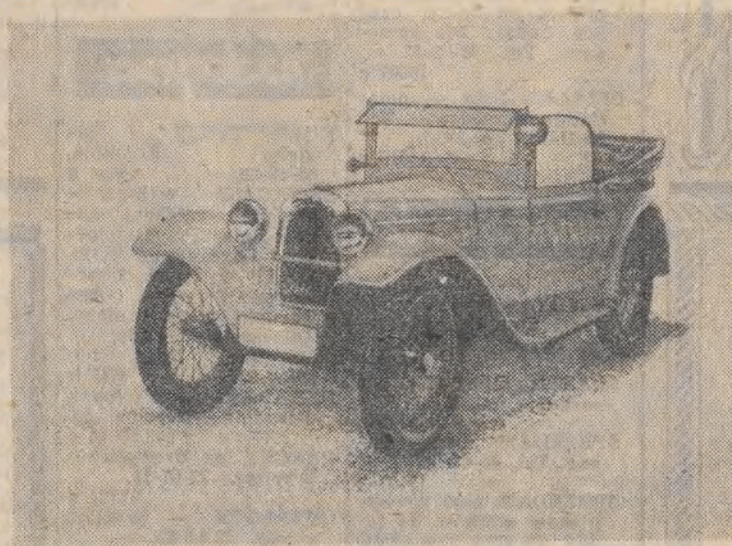
Wszystko uzupełniam wspaniałą biblioteką z katalogami, albumami i opisami, bodaj wszystkich pojazdów wyprodukowanych na kuli ziemskiej. Każdego dnia listonosz przynosi biuletyny informacyjne z różnych zakątków świata. Piszą zbieracze z USA, Szwajcarii, Francji i wielu innych krajów. Pan Tadeusz jest członkiem kilkunastu zagranicznych klubów kolekcjonerskich.

Siedząc w zacisznym pokoiku

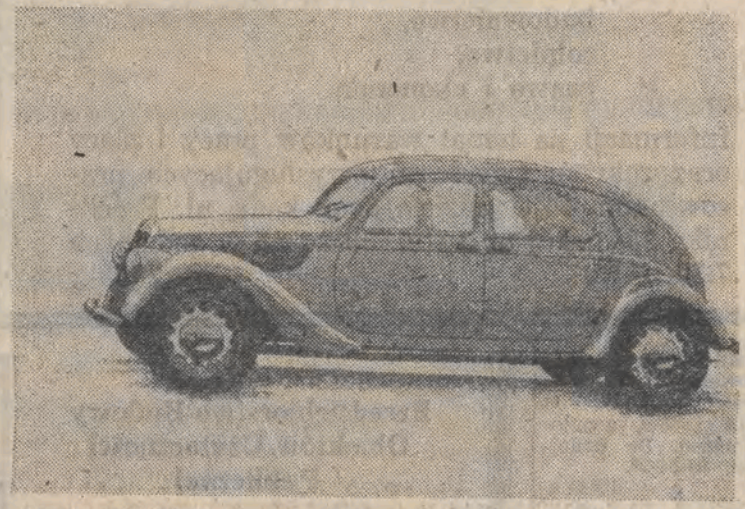
przegadałbym parę godzin o przedwojennych wyścigach, samochodach i ludziach, którzy je tworzyli. Setki zdjęć, plaketek i pamiątek są najlepszym świadectwem tamtych czasów.

— Nie chcę już zbytniej reklamy — mówi gospodarz. — Jacyś niegodziwcy już dwukrotnie kradli moje auta. Szybko je porzucali, niestety zniszczone. Moje zbiory są dokładnie opisane przez Muzeum Techniki; myślę, że kiedyś będzie z tego niezła kolekcja do oglądania dla wszystkich.

RYSZARD PERCZAK



Aero 662 z 1933 r.



Lancia aprilia 1937 r.

Precyzyjniejsze urzędzenia
— dokładniejsze pomiary

ODMŁODZONY WSZECHŚWIAT

Astrofizycy, określając wiek wszechświata, zwykli posługiwali się trzema rodzajami „zegarów”. Pierwszy — to szacowanie wieku gwiazd poprzez porównywanie pewnych ich własności, takich jak temperatura, masa czy jasność, z wyliczeniami teoretycznymi. Według tej metody wiek najstarszych gwiazd wszechświata szacuje się na ponad 16 mld lat. Drugi „zegar” korzysta z t.zw. prawa ucieczki galaktyk E. P. Hubble'a. Jak wiadomo, widma galaktyk przesuwają się ku czerwieni — w stronę fal dłuższych — tym bardziej, im dalej od nas znajduje się dana galaktyka. Zależność tę interpretuje się jako wynik oddalania się galaktyk od siebie. Analizując prędkości i odległości galaktyk, zakładając, że tempo ekspansji wszechświata nie ulegało w przeszłości zmianie, można przyjąć, że galaktyki znajdowały się blisko siebie właśnie na początku wszechświata, tj. około 10—20 mld lat temu. Trzecia metoda oparta jest na badaniu rozpadu promieniotwórczego pewnych izotopów zawartych w meteoroidach docierających na Ziemię. Wyniki uzyskane z takich pomiarów przemawiają za oceną wieku wszechświata na 7—22 mld lat. Druga i trzecia metoda dają spory rozrzut w ocenie, dlatego też powszechnie akceptowaną jest pierwsza: przyjmuje się, że wszechświat ma 16—18 mld lat.

Nie jest to jednak ostatnie słowo nauki w tym względzie. Przy użyciu jednego z najpotężniejszych spektrometrów na świecie, zainstalowanego w obserwatorium ESO La Silla w Chile, holenderski profesor Harvey Butcher wykrył mianowicie istnienie długościowego izotopu promieniotwórczego toru-232 daleko poza naszym Układem Słonecznym. Czas połowicznego rozpadu odkrytego izotopu wynosi 14 mld lat. Porównanie danych uzyskanych z analizy meteoroidów i z najnowszych obserwacji spektroskopowych widma gwiazd pozwala przypuszczać, że obserwowany w odległych gwiazdach tor-232 nie może mieć więcej niż 10 mld lat. A zatem dotychczasowe teoretyczne oceny wieku wszechświata są być może błędne? Ale czy jest to właściwa, a z drugiej strony — czy ostatnia zmiana w jego metryce? Niewykluczone przecież, że uruchomienie — pod koniec tego stulecia — na półkuli południowej nowego wielkiego teleskopu przyniesie kolejne zmiany.

Nowy system łączności radiowej

Wylądować pozostawioną w domu bez nadzoru aparaturę elektryczną i napełniać wannę gorącą wodą, wykryć nieoczekiwany pożar czy wyciek gazu, otrzymać sygnał o przedostaniu się do mieszkania niepożądanych osób — wszystko to będzie można uzyskać znajdując się we własnym samochodzie nawet w odległości 10—20 kilometrów od miejsca zamieszkania. Specjaliści japońskiego koncernu samochodowego „Daihatsu Motors” opracowali samochodowy wariant łączności radiowej z mieszkaniami, który umożliwi kierowcy nie tylko uzyskiwanie w porę niezbędnych informacji o ewentualnych nieprzyjemnych wydarzeniach w domu rejestrowanych przez specjalne czujniki, lecz także wysyłanie z pojazdu poleceń usunięcia najbardziej typowych awarii i usterek. Nowy system samochodowy stwarza właścicielowi mieszkania

możliwość porozmawiania z gośćmi, którzy nie zastali go w domu, przy wykorzystaniu domofonu.

„System bezpieczeństwa domowego” istnieje na razie tylko w wersji doświadczalnej i zainstalowany jest w jednym z modeli samochodów, produkowanych przez „Daihatsu Motors”. Jednakże, zdaniem przedstawicieli firmy, może być w niego wyposażony każdy serjyn samochodów. Koncern liczy na szerokie upowszechnienie nowego systemu w ciągu kilku najbliższych lat i dlatego planuje zainstalowanie obsługujących go urządzeń radiowo-przebiegowych w 530 firmowych punktach sprzedaży samochodów w całym kraju. Główną przeszkodą w wyposażeniu w taki system dużej liczby samochodów firma widzi w dość wysokim jego koszcie.

W ostatnich latach przebywały na wodach zachodniej Antarktyki trzy morskie wyprawy geodynamiczne PAN, które prowadziły badania sejsmiczne skorupy ziemskiej oraz rozpoznanie geologiczne rozległych obszarów od Sztetlandów Południowych po Półwysp Antarktyczny i Morze Weddela. W świetle naszych badań okazało się, że budowa tego rejonu jest znacznie bardziej złożona niż dotychczas sądzono. Występuje tam prawdziwa mozaika bloków skorupy ziemskiej. Znajduje się także

Satelity rozszyfrowują kolejne tajemnice

Na tropie podwodnych pustyni i wirów

Do niedawna jeszcze morskie otchłanie jawiło się badaczom jako nie małe wiejskie ruchami wód mroczne, peźbawione życia głębie zimnej wody, przemierzającej się z wolna wskutek obrotu kuli ziemskiej.

Od kilku lat oceanografowie zanurzający się w wody w coraz to nowocześniejszych batyskafach zmienili pogląd na tę sprawę. Sygnalizowali mianowicie istnienie w głębinach prawdziwych pustyni podwodnych pozbawionych roślinności i ryb; odnotowali pojawienie się ogromnych wirów podwodnych przemierzających się w różnych kierunkach. Dopiero jednak połączenie danych uzyskiwanych za pomocą wypraw batyskafowych z zdjęciami satelitarnymi powierzchni oceanów unaoeczniło oceanologom ogrom zjawisk zachodzących pod powierzchnią mórz.

Dokładne badania przy użyciu batyskafów temperatury niektórych rejonów Atlantyku, wzdłuż Prądu Zatokowego, na przestrzeni od Morza Karaibskiego po Morze Północne, wykazały na przykład, że w rejonie tym tworzą się ogromne wiry morskie o średnicy od 80 do 200 mil morskich. Oddzielają się one od głównego nurtu Prądu Zatokowego i wędrując na północ przynoszą wiatrem Labradoru i Kanady ciepło. Zaś wiry przemierzające się na południe niosą w stronę równikową chłodną wodę, bogatą w plankton. Tam jednak zderzając się z masami gorącego równikowego powietrza, wywołują potężne cyklony.

Zwyot tych ogromnych wirów morskich bywa nieraz, jak się okazało, dość długi. Niektóre z nich przemierzają się zachowując silne zawirowanie wód przez dwa lub nawet trzy lata. Najbardziej istotne z punktu widzenia rozwoju organizmów żywych są południowe wiry atlantyckie, które przyczyniają się do wzbogacenia Prądu Zatokowego w ciepło, sól i młody narybek dla setek gatunków ryb, nawet tych żyjących na głębokości 5 i więcej tysięcy metrów. Natomiast, jak twierdzą niektórzy oceanolodzy, przyczyniają się do daniem używanych jako pomoc satelitów geostacyjnych, brak takich wirów w południowych częściach Oceanu Indyjskiego jest przyczyną istnienia tam właśnie, na olbrzymich obszarach, tzw. „pustyni podwodnych”, charakteryzujących się znikoma florą i fauną morską.

Satelitarne zdjęcia z kosmosu potrafią wytopić krańca wiru morskiego dzięki pojawieniu się dużej koncentracji chlorofilu pochodzenia planktonowego. Również badanie różnic w temperaturze wody wywołanych tworzeniem się wiru jest z dokładnością do kilkunastu centymetrów rejestrowane za pomocą radarowych wysokościomierzy — czujników umieszczonych na pokładach satelitów. Obrzeża zimnych wirów tworzą masy chłodnych wód, które jako gestsze i tym samym cięższe powodują obniżenie powierzchni wód oceanu.

Oceanolodzy radzieccy z AN ZSRR i niezależnie od nich ich amerykańscy koledzy z Uniwersytetu Floryda odkryli współzależność pomiędzy obecnością wirów a gwałtownymi zakłóceniami w przepływie wód głębinowych na głębokości od 3500 do 5000 metrów. Meteorologicznie są obecnie te prowadzone przez oceanografy badania przy użyciu satelitów i batyskafów nad ruchami wód oceanicznych i obszarami tzw. morskich pływów mogą się w znacznym stopniu przyczynić do pełniejszego wyjaśnienia wpływu oceanu na przewidywanie zmian klimatycznych naszego globu. Precyzyjniejsze będą też zapewne dzięki nim podawane codziennie w wieczornych dziennikach prognozy Wicherków i Chmurek.

JACEK WĘDROWSKI

50 lat temu

W Rzeszy odbył się plebiscyt w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec. Agencje poinformowały, że oddano ponad 99 proc. kartek z napisem „tak”. Namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss-Inquart podał, że w Wiedniu było ok. pięćdziesiąt tysięcy głosów „nie”.

Parlament węgierski przyjął ustawę, regulującą udział Żydów w życiu kulturalnym i gospodarczym Węgier, który nie może przekroczyć 20 procent. W ciągu najbliższych 5 lat 80 proc. przedsiębiorstw żydowskich musi przejść w ręce chrześcijańskie.

Weszła w życie ustawa o ochronie imienia marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Jak pisze „Republika”, na podstawie „zasadniczego przepisu tej ustawy, ten kto uwłacza imieniu J. Piłsudskiego, podlega karze więzienia do lat pięciu”.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO

PAT poinformowała, że w Paryżu zmarł w wieku 65 lat znakomity śpiewak rosyjski Fiodor Szaliapin. Przyczyny zgonu nie podano.

25 lat temu

Po ustąpieniu sekretarza generalnego algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (jedynego partii w tym kraju), funkcję tę powierzono premierowi Ben Belli. Agencje zwracają uwagę, że w ten sposób Ben Bella skupił w swoich rękach dwie najważniejsze funkcje w Algierii.

Z Santa Cruz del Norte

Rum ze znakiem „Q”

Cztery wieki temu szalejący po okolicznych morzach korsarze w tej właśnie miejscinie najchętniej zaopatrywali się — jak to określilibyśmy dzisiaj — napoje wyskokowe. Stąd też pomóż w czasach prohibicji szły potężne transporty alkoholu na chłonny rynek amerykański. Czy to wszystko prawda — trudno dziś dociec, faktem jednak jest, że Santa Cruz del Norte od dawna znana jest milionom miłośników mocniejszych trunków na całym świecie.

Tędy wiedzie droga z odległej o 40 km Hawany do kubańskiego kurortu — Varadero, dziennie przejeżdżają więc przez Santa Cruz del Norte dziesiątki eleganckich klimatyzowanych autokarów należących do „Cubatouru”, czyli kubańskiego „Orbisu”. Czy jednak zakład produkujący napoje alkoholowe jest atrakcją turystyczną? Wystarczy chyba, że pilot owie wycieczce: „Tu produkowany jest...”, wstawiając w wykropko-

wane miejsce nazwę jednego z kilkunastu wytwarzanych tu rumów i likierów.

Kubański rum, produkowany na masową skalę od ponad 100 lat wytwarzany jest z masy trzciny cukrowej. Poddaje się go procesowi fermentacji, następnie destylacji a wreszcie jest leżakowany w beczkach wykonanych z białego dębu amerykańskiego. Reszty dokonuje tropikalna pogoda, zaś Kubańczycy szczerzą się tym, że w trunkach powstających w Santa Cruz del Norte nie ma ani śladu związków chemicznych. Ramon Portela Garcia, dyrektor destylarni, mówi: — Od 100 lat nie zmieniliśmy metody wytwarzania rumu. Jego wysoka jakość zależy od używanej przez nas odmineralizowanej wody, roztworu gorzkiej miodalów i węgla aktywnego, wreszcie od bardzo częstego filtrowania. Znakomity (dodajmy — ceniony na całym świecie i jednocześnie trudny do podrobienia) smak naszego rumu w dużej mierze zależy też od właściwego procesu leżakowania.

Najstarsza do tej pory działająca część wytwórni „Havana Club”, mała destylarnia, pochodzi z 1919 roku. Cały zakład jest jednak na wskroś nowoczesny, a oczekiem w głowie dyrekcji są supernowoczesne laboratoria. W skład wytwórni zajmującej powierzchnię miliona metrów kwadratowych, wchodzi m.in. dwie nowoczesne destylarnie i zakład wytwarzający dwutlenek węgla, zaś leżakowanie odbywa się w 18 potężnych, specjalnie zbudowanych magazynach. Dziennie wytwórnia opuszcza ok. 4,5 tys. kartonów rumu.

A skoro o kartonach, to słów kilka poświęćmy drugiemu potężnemu zakładowi, z którego sypnie (lub może raczej dopiero zasypnie) Santa Cruz del Norte. Jest to budowana przez Polaków i według naszej technologii piwa na Kuby wytwórnia tektury i karto-

nu. Budowa rozpoczęła się pod koniec lat siedemdziesiątych i miała potwać do 1984 roku. Coś tam się jednak przesuwało, ktoś czegoś nie dostarczył, czegoś zabrakło — dość powiedzieć, że jak dobrze pójde, pełną moc zakład osiągnie za rok. Tymczasem wiek Kubańczycy muszą importować opakowania za dewizy, a na zakończenie budowy fabryki w Santa Cruz del Norte czeka niecierpliwie przede wszystkim przemysł spożywczy — chodzi głównie o eksport cytrusów i przetworów cytrusowych.

Wytwórnia „Havana Club” też oczekuje na lepszej jakości opakowania, w których można byłoby eksportować rumy i likiery. W ub. roku samego tylko rumu wyeksportowano ponad osiem milionów litrów do 25 krajów Europy, Ameryki i Azji. Na półkach polskich sklepów też nie zagrzewa on długo miejsca.

(bar)

POLSKIE BADANIA NA ANTARKTYCE

styk trzech wielkich płyt litosferycznych — antarktycznej, południowoamerykańskiej i pacyficznej. Połkim badaczom udało się dołączyć do rozpoznania struktury tektonicznej zachodniej Antarktyki — w tym również strefę kontaktów poszczególnych płyt litosferycznych. Badania te mają też kluczowe znaczenie dla odtwarzania historii wielkiego południowego prąkontryentu — Gondwany. Częścią tego wielkiego ładu są m.in. Antarktyka, Ameryka Południowa, Australia i Afryka. Nasze prace w Antarktyce rzucają nowe światło na procesy geodynamiczne zachodzące na naszej planecie w przeszłości i współcześnie.

opr. (bar)

(PAP)

UWAGA!

KANDYDĄCI NA STUDIA W AKADEMII MEDYCZNEJ

Dziekanat Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Łodzi zawiadamia, że informacje o studiach

na Wydziale Farmaceutycznym (WF) oraz Oddziale Analityki Medycznej (OAM), przygotowujących do pracy zależności od wybranego kierunku studiów:

- w aptekach szpitalnych i otwartych (WF), w przemyśle farmaceutycznym (WF), w laboratoriach diagnostyki medycznej (OAM) i innych w zakresie analizy leków, żywności oraz środowiska, są udzielane w Dziekanacie — Łódź, al. Kościuszki 4, w godz. 10—13.

„DZIEŃ OTWARTY”

na Wydziale Farmaceutycznym odbędzie się 28 kwietnia br. (czwartek) o godz. 13,

w Gmachu Farmacji przy ul. Muszyńskiego 1, w sali nr 3. Od godz. 10 — zwiedzanie zakładów. 2022-k

UWAGA!

Nieruchomości

KUPIE segment lub tano dom. Listy 18860 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. ZDECYDOWANIE kupię działkę około 2000 m — Proboszczewice, Zgierz, na działkę rzemieślniczą lub zamienie na M-3 w Łodzi. Tel. 16-58-37. 116293 g DZIAŁKĘ około jednego ha kupię lub małe gospodarstwo rolne. 52-15-85. 18912 g SPRZEDAM działkę 0,96 ha z sadem wiśniowym, domkiem letniskowym, komfortowym, 25 km od Łodzi. Listy 18892 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. GOSPODARSTWO, młyn, stawy — sprzedam, zamienie. Listy 15321 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. DZIAŁKĘ budowlaną zamienie na leśną, okolice Łodzi lub sprzedam. Tel. 36-73-87. 15807 g DZIAŁKĘ 1 ha — notarialnie sprzedam. Tel. 36-71-15, po 17. 15519 g

GOSTYNIN — M-4, 48 m — zamienie na Łódź, okolice. 09-300 Gostynin. Bucza 16-12. Nagiel. 16736 g MIESZKANIA (blok) — poszukuję. 78-42-63. 16097 g M-3, 50 m — sprzedam. Obywatelska 63 m 1. Dzwonić, oglądać niedziela 12-16 (84-17-18). 16070 g KATOWICE — Ligota M-3 blok, (56 m), piec, I piętro, telefon, lokatorskie zamienie na małe M-3 lub duże M-2, telefon, lokatorskie w Łodzi lub Zgierzu. Listy 15502 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. TRZYPKOJOWE, duże (piec) — zamienie na M-3. 32-25-54. 15547 g SPRZEDAM moskiewica 412 w całości lub na części — Stanisław Dziegieleń, Radomsko. 16 Styżnia 281. 120 P SPRZEDAM KOREPETYCJE — angielski, Kolokota, 55-18-29. 16094 g SZWACZKI wykwalifikowane zatrudni niezwłocznie Przedsiębiorstwo Zagraniczne TOPMART w Łodzi. Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy i płacy. Zgłoszenia: Łódź, ul. Morgowa 10/12, tel. 52-24-22. 2542 k DEKARZY — blacharzy zatrudnię. Weselna 36 16044 g PRACĘ na overlock — przyjmę. 32-07-15. 15720 g OVERLOCK — przyjmę szyte. 48-16-65. 16636 g PRZYJMĘ chałupnictwo 55-32-59. 16574 g ZATRUDNIĘ rencistów — naprawy rozruszników samochodowych, nawijaczy silników elektrycznych, tel. 36-80-45. 20888 g TELENAPRAWA — Sikorski 32-91-77. 17025 g ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi (blacha, zamki — super). 57-05-39 Hajman. 19257 g SUPERWYCISZANIE, zabezpieczenie drzwi (gwarancja) 87-42-20 Domański. 19140 g DRZWI dodatkowe, skuteczne zabezpieczenie. 52-42-57, 52-19-44 Waszczyk. 18642 g VIDEO-Movie filmowanie kamera Grochociński, Narolski 32-97-03. 17484 g VIDEO filmowanie 51-96-24, 36-06-67, Radomski. 15284 g PAL/SECAM — przestrojenia. Inż. Robakiewicz. 78-94-06. 11165 g UKŁADY wydechowe. Nadkole. Judyta 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 17735 g REWELACYJNE podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki 55-42-26 Bak. 19879 g PRAŁKI automatyczne — naprawa. Grall, tel. 74-92-39 (17-19). 16035 g NAPRAWA maszyn szycących. Skrepa 86-89-23. 16734 g ELEKTROINSTALACJE, Gawłowski, 78-91-71. 11201 g ELEKTROINSTALACJE, pomiary, inż. Czyżkowski. 74-41-60. 15656/18623 g INSTALACJE elektryczne. Bieniaszek, 48-15-91. 16313 g ZAKŁAD stolarski wykonawca z materiału powierzonego, boazerie listwy wykończeniowe. Rogalski, 32-07-13, wleczorem. 18010 g TAPETOWANIE Karpowicz. 74-86-35. 15795 g ZALUŻE miedzyszybowe 42-03-62, Zamysłowski. 15445 g UKŁADANIE glazury. Lejmon. 34-13-46. 17617 g CYKLINOWANIE, lakierowanie. Janiczek. 36-12-44. 16378 g CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Podsekowski 36-40-56. 14892 g CYKLINOWANIE, lakierowanie. 43-76-48, Pytlański 17160 g CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie 36-49-64 Kokoszewski. 8441 g LARYNGOLOG — pontedzialek czwartek (16-18) Zielona 55 Morawiec. 16733 g

Kupno-sprzedaz

KUPIE przedwojenne meble i inne rzeczy z tego okresu. 86-84-24. 14509-g ELASTIL, stilon 22. 33. 44 — kupię, tel. 57-93-77. 15799-g SPRZEDAM suknie szubną. Tel. 48-63-26. 17161-g SPRZEDAM piec do wylepków stożków do lodów (55 szt.), Tomaszów Pusta 17. 110-p SPRZEDAM pianino. Tel. 78-34-55. 20496-g SPRZEDAM nowy „Elektron” 86-24-95. 416-g WZMACNIACZ, kolumna H/H Musiclan, lakier samochodowy — RFN — sprzedam. 52-76-10. 16365-g PIEC c.o. — sprzedam. 43-19-43. 15201 g ORGANY „Student” — sprzedam. Tel. 87-32-91. 16028 g SPRZEDAM futro z tchórz. 16219 g SKÓRY, ortallon w różnych kolorach, dodatki krawieckie, skóry dzieci oferte sklep Łódź, Wiankowa 5 (dłazd od ul. Gen. Sikorskiego) Wojdasiewicz, 15494 g KOMPLETNA karoseria „125p” do remontu — sprzedam Jagodnica 34 (przedłużenie Biegowej). 15557 g NAPY z tworzywa polecam Szeroki asortyment Zagłębniacka 153 Zybort. 57-26-26 godz. 8-13, prywatny 51-25-46 11114 g

blat

KUPIE M-2, M-3. 33-72-16 20173 g M-4 kupię. Bony PKO sprzedam. Listy 16054 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. M-2 kupię. Telefon grzeźnościowy 52-67-14 (16-19). 16658 g MIESZKANIE w starym budownictwie z wygodami 100 m (może być do remontu) kupię. Tel. 36-42-23. 20425 g KOMFORTOWE 2 pokoje z kuchnią typu lokatorskiego i 3 pokoje z kuchnią typu własnościowego — zamienie na dom jednorodzinny. 33-94-20. 15840 g PORÓJ, kuchnia, 37 m, blok — zamienie na większe. Listy 16062 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. SPRZEDAM M-3. Zamienie 45 m na większe, wygody. 43-23-31. 16074 g POSZUKUJE pomieszczeń przystosowanych do produkcji cukierniczej — Łódź, okolice, spełniające wymogi san.-epidu. Tel. 48-30-41. 15412 g M-4 plus dwupokojowe zamienie na M-5. Dwupokojowe na mniejsze. 87-72-98. 16623 g M-4, I piętro — zamienie na M-2. 87-42-65, po 16. 16757 g M-4 „Locum” Doły sprzedam Listy 19615 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. M-3 własnościowe — sprzedam. Listy 15603 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. ZAMIENIE mieszkanie 74 m komfort na Łódź lub okolice. Wrocław 22-87-76. 16571 g

KOMBINAT PRZEMYSŁU NARZĘDZIOWEGO „VIS” Pabianicka Fabryka Narzędzi Pabianice, ul. Warszawska 75

ZATRUDNI:

- EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym ekonomicznym oraz znajomością zasad II etapu reformy gospodarczej i jednego języka obcego — niemieckiego lub angielskiego. SPECJALISTĘ ds. kontroli wewnętrznej z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i praktyką. REFERENTA ds. inwentaryzacji z wykształceniem średnim i praktyką. REFERENTA ds. kosztów z wykształceniem średnim ekonomicznym i praktyką. INŻYNIERA informatyka ze znajomością zagadnień obróbki skrawaniem. INŻYNIERA metalurga ze specjalizacją w zakresie materiałoznawstwa i obróbki cieplnej. INŻYNIERA lub TECHNIKA — CHEMIKA do prowadzenia zagadnień ochrony antykorozyjnej i powłok malarskich. INŻYNIERA — MECHANIKA na stanowisko konstruktora pomocy warsztatowych. INŻYNIERA ELEKTRYKA o specjalności — elektrotermia. MĘŻCZYZN bez kwalifikacji w pracy akordowej, do przyuczenia w zawodach: FREZER, SZLIFIERZ, KOWAL, NAGRZEWACZ, ZGRZEWACZ. MĘŻCZYZN bez kwalifikacji w pracy dniówkowej w zawodach: ROBOTNIK MAGAZYNU, ROBOTNIK TRANSPORTU.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekcja spraw osobowych, tel. 15-30-19 lub 15-30-98 wewn. 254. 2442-k

PAŃSTWOWA AGENCJA REKLAMOWA Oddział w Łodzi

ZATRUDNI

- specjalistę ds. wydawnictw, wymagane warunki: średnie poligraficzne plus praktyka w danej specjalności lub wyższe po filologii polskiej, akwizytorów na umowę — zlecenie w zakresie: wydawnictw reklamowych, reklamy prasowej i telewizyjnej, wystaw i targów, opakowań.

Oferty przyjmują i bliższych informacji udzielają kadry Państwowej Agencji Reklamowej Oddział w Łodzi, ul. A. Struga 19/21, tel. 32-34-21. 2198-k

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ ŁÓDŹ-SRÓDMIEŚCIE OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż do rozbiórki niżej wymienionych budynków: 1. ul. Wólczańska 224 — II prawa oficyna, 2. ul. Kilińskiego 21 — poprzeczna oficyna, 3. ul. Składowa 19 — budynek frontowy, 4. ul. Zachodnia 76 i 78 — oficyna prawa i lewa (76), 5. ul. Piotrkowska 112 — I prawa oficyna, 6. ul. Piotrkowska 243 — zabudowa gospodarcza „Lutnia”. Oferty należy składać od daty ukazania się ogłoszenia w terminie do 29 kwietnia 1988 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 kwietnia br. o godz. 10 w sali konferencyjnej naszego przedsiębiorstwa. Warunkiem uznania oferty jest wpłacenie wadium w wysokości 5.000 zł od każdego budynku. Jednocześnie uprzedza się, że oferent ponosi całkowite ryzyko z tytułu utrudnionej rozbiórki ze względu na konstrukcję budynku, ilość i rodzaj odzyskanych materiałów. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 902-k

ZAPISY

Zespół Elektrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi i Zakład Energetyczny Łódź-Miasto

OGŁASZAJĄ ZAPISY uczniów z terenu województwa łódzkiego do Zasadniczej Szkoły Zawodowej na kierunku: monter mechanicznych urządzeń energetycznych, elektromonter.

Nauka trwa 3 lata. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz po I roku nauki nabywają uprawnień do ekwiwalentu za węgiel i niższych opłat za energię elektryczną. Absolwenci mają zapewnioną pracę w zakładach energetyki łódzkiej na stanowisku elektromontera i operatora maszyn i urządzeń energetycznych. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej i dobry stan zdrowia.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły, ul. Kilińskiego 74/76, tel. 33-31-85. 2304-k

PZU IV INSPEKTORAT w ŁODZI, ul. PRÓCHNIKA 23

ZATRUDNI

- pracowników z wyższym wykształceniem na samodzielnych stanowiskach w specjalnościach: mechanika samochodowa, budownictwo, rolnictwo, prawo i ekonomia.

Informacji na temat warunków pracy i płacy oraz zakresu świadczeń przysługujących pracownikom PZU udziela dział kadr, ul. Próchnika 23, pokój nr 1, tel. 33-24-55 w godzinach 7.30 — 15. 2559-k

UWAGA! Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „BUDOPOL — ŁÓDŹ” ul. Rzgowska 102 ZATRUDNI:

- kierownika odcinka robót sanitarnych, specjalistę ds. przygotowania i koordynacji robót sanitarnych, murarzy, cieśli, elektryków, ceramików, szklarzy, instalatorów c.o. i wod.-kan., robotników budowlanych, portierów — dozorców. Informacji o zatrudnieniu udziela dział kadr i szkolenia w siedzibie przedsiębiorstwa — tel. 84-10-78. 2086-k

UWAGA! UWAGA!

KANDYDĄCI NA STUDIA W AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁODZI!

Uczelnia organizuje spotkania informacyjne dla kandydatów na studia na kierunkach: lekarski, lekarsko-higieniczny i stomatologiczny.

Spotkania odbędą się w auli przy ul. Narutowicza 60 wspólne dla wymienionych kierunków:

- pierwsze spotkanie w dniu 26 kwietnia br. (środa) o godz. 16, dla kandydatów o nazwiskach rozpoczynających się od liter A — K; drugie spotkanie w dniu 27 kwietnia br. (czwartek) o godz. 16, dla kandydatów o nazwiskach rozpoczynających się od liter L — Z.

Przez godzinę poprzedzającą podane wyżej spotkania osoby zainteresowane będą mogły zwiedzić Muzeum Anatomiczne, znajdujące się w gmachu przy ul. Narutowicza 60. 2021-k



WAŻNE TELEFONY

- Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997
Informacja kolejowa 36-15-15
Informacja telefoniczna 36-55-55
Informacja PKS 913
Dw. Centralny 81-87-06
Informacja kulturalna 32-84-03
Informacja PKO 36-32-11
Pogotowie wodociągowe 78-33-46
Pogotowie energetyczne:
Łódź Północ 74-34-35
Łódź Południe 74-28-19
Pogotowie gazowe:
74-55-23, 74-66-95, 992
74-82-68; 74-40-61
TELEFON DLA ROZKOJÓW - 33-24-99
TELEFON ZAUFANIA - 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA - 33-50-66
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet
ANONIMOWI ALKOHOOLICY
TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ
POGOTOWIE MIESZKANOWE
osiedle Retkinta

TEATRY
WIELKI - godz. 19 „Nabucco”
MALA SALA - godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”
JARACZA - godz. 19 „Siedziwo”
MALA SCENA - nieczynny
POWSZECHNY - godz. 19.15
MUZYCZNY - godz. 19.30
ARLEKIN - godz. 19.30
PINOKIO - nieczynny
STUDYNY - godz. 19 „Tragedia”
FILHARMONIA (Sala Teatru Wielkiego w Łodzi) nieczynna
MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO
ODDZIAŁ RADIOSŁUCHACZ
BUCH MŁODZIEŻOWY
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE
KIBORI MIASTA ŁODZI
WŁOKNIENICTWA
SZTUKI

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21)
WYSTAWY
SALON FOTOGRAFII
ZOO czynne od godz. 9 do 18
PAMIĘNNIA - czynna
OGROD BOTANICZNY
KINA
BALTYK
IWANOWO
PRZEDWIOŚNIE
POLESIE
WŁOKNIARZ
I MAJA

WISLA - „Goniec”
ZACHETA - „Kopalinie króla Salomona”
STUDIO - Bajki
STYLOWY - „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy”
TATRY - MAŁE-STUDIUM
DKM - Iluzjon
OKA - „Akademia Pana Kleksa”
GDYNIA - Kino non stop
HALKA - „Spóźnione spotkanie”
MŁODA GWARDIA - Orły Temidy
MUZA - Bajki
I MAJA - Bajki

POKÓJ - „Labirynt”
ROMA - „Mucha”
STOKI - „Krokodyl Dundee”
SWIT - Bajki
SWIT-VIDEO - „Wilk i Zając”
TATRY - „Gwiezdny przybysz”
SOJUSZ - nieczynny
APTEKI
Niciarniana
Pabianice
Głowno - Łowicka
Ozorków - Armii Czerwonej
DYŻURY SZPITALI
Chirurgia Brzowa
Chirurgia dziecięca

Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego
Okulistyka - Szpital im. Jonshera
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka
Chirurgia szczeniowo-twarzowa
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna
Chirurgia Brzowa
Neurochirurgia
Okulistyka
Chirurgia dziecięca
Laryngologia dziecięca
Chirurgia szczeniowo-twarzowa
Laryngologia
Toksykologia
Wenerologia
Ambulatoria doraźnej pomocy
gabinet chirurgii dziecięcej
gabinet stomatologiczny
gabinet okulistyczny

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 16 KWIETNIA
PROGRAM I
11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio Kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Wiad. 14.05 Piosenka tygodnia. 14.35 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Relacje z meczów I ligi piłkarskiej. 17.30 „Ślady pamięci”. 17.50 Relacje z meczów I ligi piłkarskiej. 18.00 „Matyszkowice”. 18.30 Relacje z meczów I ligi piłkarskiej. 19.00 Magazyn. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Supelki”. 20.00 Wiadomości. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty. 20.15 Koncert. 20.45 J. Eisner: „Ten który przeżył”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sportcie. 22.00 Wiad. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Piosenki małej scenki. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów - żydowska poezja XVIII i XIX wieku.
PROGRAM II
11.00 Zawieszę po jedenastej. 11.10 Słynne głosy: Luciano Pavarotti. 11.30 Złote czy nie złote. 11.50 Słynne symfonie. 12.25 Jazzowe spotkania. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Z cyklu „Okolice kultury”. 13.15 felieton Tadeusza Papiera (L). 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Album operowy: śpiewa Fritz Wunderlich - tenor. 14.00 Przebiegi za przebiegami. 14.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 15.05 Aktualności dnia (L). 15.30 „Mój koncert w stereo” (L). 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.20 A. Szebi: „Legenda Pendragonów”. 18.30 Gwiazdობიორ. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wiad. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.10 Nagranie wieczornego koncertu. 21.20 Miedzy narodowa audycja rozrywkowa. 23.05 Jazz dla wszystkich. 23.55-24.00 Północ poetów - poezja żydowska VIII i XIX w.
PROGRAM III
11.50 Marek Soltysik: „Debora”. 13.00 A. Maciejewski: Mieczony krzyżowiec. 14.00 Śpiewnik francuski. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Kadysz” - rep. 16.00 Zapraszamy

do Trójki. 18.00 Pomyślmy raz jeszcze. 19.30 Dziś w Liście Przebiegów. 19.50 Marek Soltysik: „Debora”. 20.00 Liść Przebiegów. 22.00 Inf. sport. 22.10 „Zgryz” - mag. 23.00 Zapraszamy do Trójki.
PROGRAM IV
11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży. 12.00 Wiad. 12.05 Wiersz i aria. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Miedzy fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lekture i refleksje. 14.00 Popołudnie Młodych. 15.30 Krajobrazy historyczne: „Pejzmy”. 17.00 Wiad. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Kultury historii: aud. 18.00 Jazz tradyacyjny. 18.30 Język francuski. 18.45 Muzyczny suplement - piosenki francuskie - aud. (L). 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Koncert. 19.35 Lekture „Czwórki”: Michał Gorbaczow - „Przebudowa i nowe myślenie”. 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 „Opowieści totrzykowskie” - stuch. 21.17 Piosenki - przebiegi. 21.50 Felieton literacki E. Stanisławskiej. 22.00 Punkty zwrotne w karierze artysty - aud. 22.30 Magazyn polonijny. 23.00 Wioskie canto. 23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulturalny.
NIEDZIELA, 17 KWIETNIA
PROGRAM I
11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodniowy. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Dom i miasto. 14.00 Scena i film - aud. 14.30 W teatrach. 15.30 Koncert. 17.30 Lekture. 17.40 Dialog historyczny. 17.45 Świat muzyki. 18.00 Wiersze dla Ciebie. 18.20 „Dwa pokolenia Klimczuków” aud. 18.10 Koncert na jeden głos - Jerzy Polomski. 19.30 Radio - dzieciom. 20.00 Wiad. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka. 21.35 W kilku taktach. 22.00 Miedzy narodowa audycja rozrywkowa. 23.05 Jazz dla wszystkich. 23.55-24.00 Północ poetów - poezja żydowska VIII i XIX w.
PROGRAM II
11.00 Niedzielną koncert. 12.00 Poezja „Dwójki”. 12.10 Europejska Liść Przebiegów. 13.00 Wiad. 13.05 Siedem cudów świata. 14.00 Piosenki i dobra dykcja. 14.15 Techak Kaceni-

son „Piszę o zamordowanym żydowskim narodzie”. 13.00 Recital chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Biblioteka Muzyczna. 18.00 Ryszard Wagner „Hollender Tulecz” opera. 21.00 Wiad. 21.05 Wiad. sport. (L). 21.20 Wieczór pływacki. 23.30 Szanujemy wspomnienia - aud.
PROGRAM III
11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 „Miałby pięćdziesiąt lat” - es. I. aud. 12.00 Recital z nagrań Grzegorz Piatogorskiego. 12.50 Wizyty i podróże. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Andrzeja Lipickiego. 14.15 Niedzielną muzykowanie. 15.00 Przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Pop. białe. 15.35 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Prose czekać będzie rozmowa. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Klubudn „Bracke”. 20.00 Baw się razem z nami. 21.00 „Sny ponad Morza Śródziemnego”. 21.20 Symfonii Faustowskich epifania (7). 22.00 Sto książek, sto rozmów. 22.15 Lubie szum starej płyty. 22.50 Rozmowa przed północą: Piotr Kuncewicz. 23.00 Jam Session w Trójce. 23.50 Markiz de Sade „Filozofia w buduarze”.
PROGRAM IV
8.50 Transmisja mszy św. rzymsko-katolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Muzyczny serwis prasowy. 12.30 Wyprawy „Czwórki”. 13.30 Olszański wesele. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Edith Piaf - hymn życia. 14.45 Przed spektaklem - aud. 15.00 Teatr Klasyczny dla Młodzieży Ignacy Krasicki „Monchomachia”. 16.00 Quiz popularyzatorski - WIST. 17.00 Wiad. 17.05 Echo festiwa. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Ludź Boccherini - Sonata in D na skrzypce. 18.00 Nabożeństwo Zjednoczonego Kościoła - Ewangelicznego. 18.40 Psalmi Claudio Monteverdiego. 19.00 Alfa i Omega - mag. 19.30 Wiadomości. 19.35 Lekture „Czwórki”: Michał Gorbaczow - „Przebudowa i nowe myślenie”. 19.45 Piosenki Warszawy. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Z jednej płyty: Stanley Clarke. 21.50 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne. 23.30 Wiad. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodia na dobranoc.

Strzały przed bankiem

(Dokończenie ze str. 1)

czajni odnajdują porzucony czerwony motocykl o numerze rejestracyjnym WSR 8389. Ale tu ślad się urywa.

Na miejscu tragicznego zdarzenia ekipa dochodzeniowo-śledcza rejestruje najdrobniejsze ślady mogące przyczynić się do identyfikacji sprawców napadu.

Późnym popołudniem, z gmachu Banku Spółdzielczego wolno wychodzi dyrektor Piotr P. Ściera krew z prawych drzwi auta. Na pytanie o wiek sprawców napadu słysze odpowiedź: 15 góra 20 lat. Z jakiej broni strzelali? - Z broni „krótkiej, a dokładnie z pistoletu. Dyrektor przeprosza, ale dzięsia ma już dość opowieści o tym zdarzeniu.

Według opinii specjalistów trzy strzały oddano z broni kaliber 6,35 mm. Konwojent Jan S. ma przetrzeźloną oba uda, a kasjerka Barbara G. ranę postrzałową nogi. Zdaniem dr Antczaka, lekarza dyżurnego oddziału chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Otwocku,

ranni, mimo iż nie są pierwszej młodości, czują się dobrze, a Jan S. udzielił nawet wywiadu dla radia.

Bank i ulica Kołnataja znajdują się przy wyjeździe z miasta. Przystępcy musieli znać okolice, gdyż nie uciekali najprostsza trasą tylko skręcili w boczne drogi. Intensywne poszukiwania zbiegów prowadzone są na terenie całego kraju.

Jest instrukcja poświęcona zagadnieniu transportu pieniędzy z banku do banku. Przewóz prywatnie „maluchem”, kilkudziesięciu milionów złotych był z pewnością odstępstwem od tej instrukcji. Jak wielkim - wykaże śledztwo.

KRZYSZTOF ŻAK (Interpres)

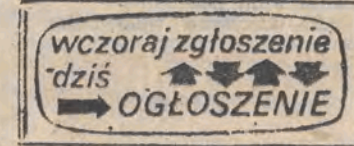
Rzecznik prasowy stołecznego USW podał, że wiadomo już, iż motocykl użyty w napadzie - czerwona jawa 350 CZ - został kupiony 10 bm. na warszawskiej giełdzie. Na podstawie opisu do-

konanego przez wszystkich świadków sporządzono portrety pamięciowe podejrzanych, które opublikuje prasa. (PAP)

Wdowie niedyskrecje

W wywiadzie dla amerykańskiego magazynu telewizyjnego w rodzaju naszej „Anteny”, wdowa po Elvisie Presleyu Priscilla stwierdziła, że zmarły król rocka nie zamierzał występować z gitara na estradzie po ukończeniu 40 lat i prawdopodobnie nie przyłączyłby się do obecnej fali renesansu muzyki z lat pięćdziesiątych. Sądzę, że sam los sprawił, iż jego życie zakończyło się przedwcześnie”. Priscilla dodała, że jej samej i przyjaciółom Elvisa najwięcej przykrości sprawiło obserwowanie gwałtownych zmian nastrojów piosenkarza z powodu uzależnienia od przepisywanych mu narkotyków. Presley zdawał sobie sprawę, iż wpał w nałóg i boleśnie odczuwał swą bezsilność - zwierzyła się magazynowi wdowa.

- 125p - combi sprzedam. 74-99-09 21245 G-E
TVC sprzedam. 86-83-32. 21242 G-E
SZWACZKE (spodnie) przyjmę. Bankowa 13. 21241 G-E
SZWACZKE, krojczego (tkanina, dzianina) do pracowni w Śródmieściu - zatrudnię. 32-98-19. 21278 G-E
PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „FUREX” zatrudni szwaczki, prasowaczy, informacje ul. Dąbrowskiego 45, oraz mechanika maszyn szyciarskich i modystkę, inf. ul. Piwna 21. 20817 G-E
TVC radziecki, gitarę, balabajkę, przyrządy towarową - sprzedam. 32-47-21. 21359 G-E
BOAZERIE okazjynie - sprzedam. 87-65-54. 21130 G-E
KUPIE mieszkanie M-3, M-4, (52-87-82). 20944 G-E
„ZOVIRAX” w tabletkach - kupię. 13-13-15. 21171 G-E
POMOCNIKÓW budowlanych zatrudnię. 86-30-80. 21102 G-E
WYPIEKACZA zabawek oraz akwizytora do tarz szkolnych przyjmę. tel. 51-90-54. 20809 G-E
POKÓJ, kuchnia, wygody. 25 m - Lutomska - pilnie sprzedam. Listy 21201. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.



- WELNE mineralna odprzedam. 43-33-36. 21422 G-E
DZIAŁKĘ rekreacyjną, Grotniki - sprzedam. Telefona 33-55-30. 20600 g/21372 G-E
TELEWIZOR kolorowy - sprzedam. 48-68-69. 21378 G-E
M-3 własnościowe zamienie na nowego polonesa. Listy 21254. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
SZWACZKE w pracowni zatrudnię (kurtki, spodnie), 86-37-24. 21253 G-E
SPRZEDAM TV - Philips 26 cali, magnetowid „Nek” z pilotami, dywan wełniany 8x4, motorower „Romet”. Tel. 86-97-07. 21201 G-E
WELNE mineralna odprzedam. 43-33-36. 21422 G-E
DZIAŁKĘ rekreacyjną, Grotniki - sprzedam. Telefona 33-55-30. 20600 g/21372 G-E
TELEWIZOR kolorowy - sprzedam. 48-68-69. 21378 G-E
M-3 własnościowe zamienie na nowego polonesa. Listy 21254. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
SZWACZKE w pracowni zatrudnię (kurtki, spodnie), 86-37-24. 21253 G-E
SPRZEDAM TV - Philips 26 cali, magnetowid „Nek” z pilotami, dywan wełniany 8x4, motorower „Romet”. Tel. 86-97-07. 21201 G-E
TVC, gazowacz olejowy - sprzedam. 84-86-79. 21288 G-E
POSZUKUJE lokalu (krawiectwo) Bałuty. 57-29-61 (14-20). 21250 G-E
SZWACZKE do pracowni zatrudnię (kurtki). Warunki atrakcyjne. Okręgowa 85. 21287 G-E
SPÓŁKA z o.o. wynajmie lokal w Łodzi o powierzchni 50-100 m. Tel. 43-46-44. Prosić p. Ewę. 21249 G-E
MECHANIK dziewiarz maszyn D8Vabc kilkunastoletnia praktyka - podejmie prace. 52-26-54 po 18. 21288 G-E

W dniu 14 kwietnia 1988 roku zmarła nasza ukochana Matefka

W dniu 13 kwietnia 1988 roku zmarła w wieku lat 67

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 kwietnia 1988 roku zmarł, przeżywszy lat 81

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 kwietnia 1988 roku zmarła, opatrzona św. sakramentami w wieku 77 lat

S. + P. ZOFIA ZAJDEL z domu FABJAN. Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 kwietnia br. o godz. 12 w kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej. CÓRKI

S. + P. HALINA RYTZAK Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia br. (poniedziałek) o godzinie 11.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebeni w głębokim żalu: MAŻ, SYNOWIE z ŻONAMI I DZIEĆMI.

S. + P. EUGENIUSZ SIKORSKI Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 kwietnia br. o godz. 18 w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej. ŻONA z RODZINĄ

S. + P. ANTONINA GNATEK z domu BRUŚ. Pogrzeb odbędzie się 18 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu na Mani, ul. Sołec 15, o czym powiadamiają DZIECI I WNUKI

„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redakcja kolegium Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-26-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi - Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-76 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiedzialni przedpocztowe.

WIECZNIK

sobota

16 KWIECIEŃ

PROGRAM I

- 8.25 Tydzień na działce
- 9.00 Drops - oraz film z serii: „Szaguna, albo zaginione światy” (8)
- 10.30 DT - wiadomości
- 10.40 Stare, nowe, najnowsze
- 11.40 Bellona - wojskowy program publ.
- 12.10 Bariery
- 12.40 Wędrowki dalekie i bliskie - „Duerer” - film dok.
- 13.20 Na krawędzi słowa „Faszizm i wojna” (2) - film dok. prod. ang.
- 14.30 Losowanie Dużego Lotka
- 14.40 Antologia dramatu powstającego: Aleksiej Kazancow - „Stary dom”
- 16.15 Reportaż z przeszłości
- 16.40 Gdzie są taśmy z tamtych lat
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Plebiscyt piosenki - Opole 86
- 18.30 Butik
- 19.00 Dobranoc - „Pomysłowy wnuczek”
- 19.10 Z kamera wśród zwierząt
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Ruchomy cel” - film fab. prod. amer.
- 21.55 Tydzień w polityce
- 22.05 Telewizyjny music-hall
- 22.45 Telewizyjny przegląd sportowy
- 23.20 DT - wiadomości
- 23.30 Kino sensacji - „Sektka z Marakeszu” - film prod. franc.

PROGRAM II

- 14.15 Powitanie
- 14.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 15.00 Magazyn auto-sport
- 15.30 Atlas nadziei
- 16.00 Jak Zamoyski kupił Zakopane
- 16.30 Spektrum
- 17.00 W kręgu kina: komedia po polsku
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 IX Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław '88
- 19.30 Galeria „Dwójki”
- 20.00 Filharmonia „Dwójki”
- 21.00 Studio sport - liga małego fiata
- 21.30 Panorama dnia
- 21.55 „Pan w cylindrze” - film fab. prod. franc.
- 23.30 Wieczorne wiadomości

niedziela

17 KWIECIEŃ

PROGRAM I

- 7.15 Alarm przeciwpożarowy trwa
- 7.25 Wszelchnia rodzinny wiejskiej
- 7.50 Po gospodarsku
- 8.20 Tydzień
- 9.00 „Teleranek” oraz film z serii: „Goście” (8)
- 10.30 DT - wiadomości
- 10.35 „Osobliwości przyrody” (7)
- 11.05 Siedem anten
- 11.35 Kraj za miastem
- 12.00 Poranek symfoniczny - WOSPRiTV
- 13.00 Teatr Młodego Widza: A. Frank „Oficyna”
- 14.25 Telewizyjny koncert życzeń W Starym Kinie: „Ordynat Michorowski” - film fab. prod. pol.
- 16.15 Telewizyjny film dok.
- 17.00 Studio sport
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio sport - puchar Europy w kickboxingu i szabla Wołodyjowskiego Marek Sierocki zaprasza
- 18.30 Antena
- 19.00 Wieczorówka - „Smurfy”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Tysiącletnia pszczoła” (2) - serial prod. CSRS
- 20.55 Sportowa niedziela
- 21.25 7 dni na świecie
- 21.35 Parada gwiazd - program rozrywkowy
- 23.10 DT - wiadomości

PROGRAM II

- 9.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 10.05 Film dla niesłyszących - „Tysiącletnia pszczoła” (2)
- 11.00 Po obu stronach muru
- 11.55 Powitanie
- 12.00 Blżej świata
- 13.00 Futro poniedziałek
- 14.00 Tajemnice starego Gdańska
- 14.15 Być tutaj
- 14.45 Kino - Oko
- 15.50 Wideoteka
- 16.35 Kino familijne: „Wszystkie stworzenia duże i małe” (9) serial prod. ang.
- 17.25 Wędrowki dalekie i bliskie - „Jedwabny szlak”
- 18.15 Spotkanie z Kańką
- 19.00 Goście Daniela Passenta
- 19.30 Galeria „Dwójki”
- 20.00 Studio sport - finał mistrzostw Polski w piłce ręcznej mężczyzn
- 21.00 Jeśli chcesz nauczyć się śpiewać - śpiewa Weponika Dolina
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Za więzienną bramą” - film prod. jug.
- 23.25 Adam Hanuszkiewicz czyta Gombrowicza
- 23.40 Wieczorne wiadomości

poniedziałek

18 KWIECIEŃ

PROGRAM I

- 16.20 DT - wiadomości
- 16.25 Dla dzieci: Zwierzyniec
- 16.50 Kino Zwierzyniec: „Zwierzaki, zwierzaki” - „Pszczola” - serial prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Wysocki” - film dok. prod. radz.
- 18.35 Laboratorium - stoi na stacji...
- 18.50 Dobranoc - „Jak koziołek uratował ziemię”
- 19.00 Echa stadionów
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Teatr Telewizji: Noel Coward: „Być gwiazdą”
- 21.20 Telewizyjny film dok.
- 22.20 „Złota Tarka '88”
- 23.05 Język niemiecki (24)

PROGRAM II

- 16.55 Język niemiecki (24)
- 17.30 Magazyn „102”
- 18.00 Wiadomości (dla niesłyszących) (L)
- 18.30 Sponsor - teleturniej
- 19.00 Galeria świata „Przygoda z malarstwem” (1)
- 19.30 J. Zarębski - kwintet fortepianowy g-moll
- 20.15 Jak to ruszyć?
- 21.00 Ex libris „Dwójki”
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Biografie: „Mansarda” - film fab. o Aleksandrze Gierymskim
- 23.20 Z dymkiem cygara
- 23.35 Wieczorne wiadomości

wtorek

19 KWIECIEŃ

PROGRAM I

- 9.30 Domator
- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 DT - reforma gospodarcza
- 10.25 „Udane życie” (3) - „Podróż: lata 1908-1914”
- 16.20 DT - wiadomości
- 16.25 Krag - magazyn harcerzy
- 16.50 Dla dzieci: Cojak
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 LEX - zapowiedź programu
- 17.35 Człowiek dla człowieka
- 18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
- 18.00 Telemost - Moskwa - Waszyngton - problemy leczenia nowotworów
- 18.50 Dobranoc: „Lunetka, Marcin i... dom”
- 19.00 LEX - magazyna
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Udane życie” (3) - „Podróż: lata 1908-1914” - serial prod. australijskiej.
- 21.35 Mikročirurgia oka - rep.
- 21.55 Telewizyjny film dok.
- 22.10 Sport - program. publ.
- 22.40 DT - komentarze
- 23.05 Język angielski (25)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (25)
- 17.30 Magazyn 102
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „Tajne skta skarbow” (2) - Dwie walizki z Budapesztu - serial dok.
- 19.30 Z lipa w herbie - program publ. kult.
- 20.00 Fantazja na smyczki
- 20.45 Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Film fab.
- 23.55 Wieczorne wiadomości

środa

20 KWIECIEŃ

PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 Szkoła dla rodziców - nawracająca infekcja dróg oddechowych
- 10.20 „Ten piękny wiek dojrzały” - film fab. prod. bułgarskiej
- 11.35 Domator - przyjemne z pożytecznym
- 16.10 DT - wiadomości
- 16.15 Losowanie Express i Super Lotka
- 16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Z Polski rodem - magazyn polonijny
- 18.20 Dawniej niż wczoraj - Archiwum XX wieku
- 18.50 Dobranoc: „Miś Uszak”
- 19.00 Sejmowe spotkania
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Studio sport - 1/2 europejskich pucharów w piłce nożnej: PSV Eindhoven - Real Madryt
- 21.50 Klub Międzynarodowy
- 22.25 Odcosywanie mgły - spotkanie z Kazimierzem Koźnińskim
- 22.40 DT - komentarze
- 23.05 Język rosyjski (25)

PROGRAM II

- 16.55 Język rosyjski (25)
- 17.30 Magazyn 102
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Studio sport
- 19.00 Ojczyzna - polszczyzna - o archaicznym kategoriach gramatycznych

- 19.15 Uwaga, dokument - nostalgia
- 20.00 Szkice syryjskie - program dok.
- 21.00 Pochód - film dok. Tadeusza Makarczyńskiego
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Studio teatralne „Dwójki” - Jean Genet: „Pokojówki”
- 23.10 Wieczorne wiadomości

czwartek

21 KWIECIEŃ

PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 Domator dla dzieci
- 10.20 „Dempsey i Makepeace na tropie” (9 - ost.) - serial prod. ang.
- 16.20 DT - wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów: - Kwant - Ciepła zima.. - „Było sobie życie” (17) - „Nerki” - serial prod. franc.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Aptekarz z Chojny - wojsk. progr. dok.
- 17.55 „Lenin w Krakowie” - film dok.
- 18.20 Sonda - Wszystko już było
- 18.50 Dobranoc: „Pudełko z zabawkami”
- 19.00 Teraz - tygodnik gospodarczy
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Dempsey i Makepeace na tropie” (9 - ost.) - „Przez palce” - serial prod. ang.
- 20.55 Pegaz
- 21.35 Zawsze po 21
- 22.10 Czym żyje świat?
- 22.40 DT - komentarze
- 23.05 Język francuski (25)

PROGRAM II

- 16.55 Język francuski (25)
- 17.30 Magazyn 102
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 ABC - teleturniej językowy
- 19.00 „Sekretny dziennik Adriana Moll'a - lat 14 i 3/4” (1) - serial prod. ang.
- 19.30 Puls - magazyn medyczny
- 20.00 Cielzarowcy
- 20.30 Italo disco - program rozrywkowy
- 21.00 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Non stop kolor
- 22.25 997 - kronika kryminalna
- 23.10 Wieczorne wiadomości

piątek

22 KWIECIEŃ

PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 DT - reforma gospodarcza
- 10.25 „Pies Kantor w akcji” (2) - „Napał na ambulans pocztowy” - serial kryminalny prod. węgierskiej
- 11.25 Domator - rady na życie
- 11.45 O jesieni życia inaczej
- 16.20 DT - wiadomości
- 16.25 Rambit - teleturniej (L)
- 16.50 Dla dzieci - „Okienko Pankracego”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Mieszkać - wszechnicza budowlana
- 17.50 Krecacje operowe H. Rumowski
- 18.20 Nowelizacja i odnowa - pr. publ.
- 18.50 Dobranoc: „Cudowny talizman”
- 19.00 Monitor rządowy
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „To tylko rock” - film fab. prod. pol.
- 21.35 Czas - mag. publ.
- 22.05 Zawsze jestem sobą - V. Villas
- 22.40 Komentarze
- 23.05 Andrzej Zulawski - sylwetka reżysera

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (55)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Jak skłócić rodzeństwo - antyproradnik dla rodziców
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Polak dorabia
- 18.50 T. Cragg - wernisaz w Galerii Foksal
- 19.00 Magazyn 102
- 19.30 Dookoła świata - między morzem a oceanem
- 20.00 „Białe miasto” - film dok.
- 20.50 Brawo dla A. Duczmal
- 21.30 Panorama dnia



— Nie obchodzi mnie, że jest pan Napoleonem! U nas cesarz też musi poczekać w kolejce!

dzienniczek

▲ ZNANA NA ZACHODZIE aktorka i piosenkarka, Cheryl Ann Sarikian La Pierre, występująca jako po prostu Cher, co miesiąc wymienia zapas sztucznych paznokci (na co wydaje 10 tys. dolarów), a także 40 par sztucznych rzes. W szafach ma stale 1000 kreacji na różne okazje i 500 par butów. Jak powiedział jej drugi mąż, w ciągu dziesięciu minut potrafi wydać na fatalizki równowartość dobrego samochodu.

▲ PIĘSIADZE jeszcze na Azpirosa z hiszpańskiego miasteczka Pamplona podbiegł do miejskiej latarni i starym zwycięzcy podniósł nogę. Po chwili już nie żył, bowiem poraził go prąd, ponieważ latarnia była źle izolowana. Jego pan wystrząsnął do sądu przeciw władzom miasta o odszkodowanie, a sąd nakazał wypłacić mu równowartość tysiąca dolarów.

▲ PRZED TYGODNIEM na luksusowym stołecznym targowisku przy ul. Polnej sprowadzane z RFN młode ziemniaki kosztowały cztery tysiące złotych za kilogram! Pomarańcze w tym samym czasie miały cenę 3 tys. zł za kg, banany - 2,3 tys. Przekupka (choć to słowo w tej sytuacji wydaje się mało stosowne), zapytana czy ktoś kupuje tak drogie kartofelki, odpowiedziała: „A dlaczego miałby nie kupować?!”

▲ „POLSPORT” wydał (w nakładzie 30 tys. egz.) instrukcję, w której można się dowiedzieć jak należy wkładać buty. A więc: cholewkę trzewika mocno rozchylić, a język przesunąć do przodu; trzymając oburącz rozchyloną cholewkę, włożyć nogę do wnętrza; dokładnie ułożyć język na nodze; sprawdzić ułożenie cholewki wewnątrz.

Z pozycji 8 należy wygrać szelmika bez atu (po ataku W dziesiątką pik). Ależ nie przestęgał! - zawoła wielu brydżystów po odkryciu kart dziesiątki, bo na pierwszy rzut oka lew jest dwanaście: cztery na pik, jedna na asa kiera, trzy na karo, no i... A właśnie, czy trefle dadzą nam brakujące cztery lewy, czy może jednak tylko trzy?

AD5
W103
AD4
A659

N	742
W	K976
S	98653
	10

1098
D84
1072
W984

KW63
A52
KW
KD72

Figur na figur

Jeśli w treflach u któregoś z obrońców odłoży się czwórka i uniemożliwi nam wzięcie czterech lew - powiemy z rezygnacją: cóż, na układy nie ma rady. A może jakaś rada jednak się znajdzie? W każdym razie warto poszukać szansy zrealizowania kontraktu nawet gdy istotnie układ w treflach jest gorszy niż byśmy chcieli (jak to widać zresztą na diagramie).

Redaktor rubryki brydżowej w tygodniku „Życie Gospodarcze” - POM (stamtąd właśnie zaczerpnęliśmy ten przykład) radzi już w drugiej lewie, po zabiciu dziesiątki pik, wyjść z ręki błotka kiera spod asa. Może to się nam przydać jeśli u tego samego przeciwnika zastaniemy i czwórkę trefli i marlaż kiera, bowiem w końcówce ustawimy go w przymusie i nie będzie on mógł zachować zatrzymanych w obydwu kolorach jednocześnie.

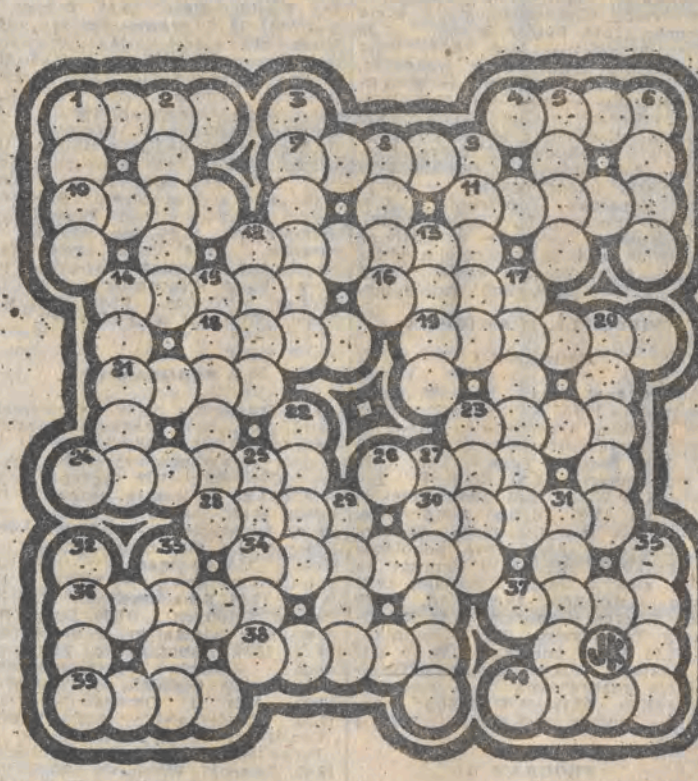
Podobna sytuacja powstanie i wtedy, gdy figury kierowe u obrońców będą rozłożone, a długość w treflach będzie u gracza na pozycji W. Z pewnością nie może on pobić od razu kiera figura (bo to dałoby rozgrywającemu sensację wykonania potem impasu kierowego), tylko przepęści do partnera i lewę weźmie E.

Powiedzmy, że odwraca on w kiera. Z ręki as kiera, potem zgrywamy wszystkie pikę (zrzucając na ostatniego błotkę trefi ze stołu), potem trzy razy karo (na urzecie karo spada błotka kiera z ręki). W czterokartowej końcówce rozgrywającemu pozostały na stole trzy trefle z asem oraz walet kiera, zaś ręka, to oczywiście marlaż trefli z dwiema błotkami. A tymczasem W przebera nogami, bo już w dziewiątej lewie musiał zdecydować czy pozbyć się trefla od czwartego waleta, czy wyrzucić damę kiera i oddać lewą waletowi ze stołu.

Najlepiej będzie jeśli W złoży karty i pogratuluje przeciwnikowi przegrywkę i skutecznej rozgrywkę.

KRÓL KIER

K R Z Y Ż Ó W K A



POZIOMO: 1. Tylina część statku 4. Wielki szacunek dla kogós 7. Tabletki od bólu gardła 10. Najkrótszy miesiąc 11. Roślina mająca zastosowanie w medycynie (dostarcza także włókien do wyrobu sznurów) 12. Mały słup 14. Miasto nad Morzem Wewnętrznym 16. Paroksyzm 18. Imię Andrycz 19. Różnecznik, rododendron 21. Reżyser filmu „Perła w Koronie” 23. Może być pieszy lub rowerowy 24. Najpospolitsza skała w skorupie ziemskiej 26. Opad atmosferyczny 28. Połowa akademii 30. Lek, trwoża 34. Przepasuje włosy na głowie 36. Pewność siebie 37. Myśl przewodnia 38. Zalotnik 39. Stągiew 40. W dawnej Polsce opłata za przejazd przez most.

PIONOWO: 1. Duży zwój papieru 2. Reklamowe zdjęcie z filmu 3. Duchowny mający święcenia 5. Krasa 6. Czarny do kreslania 8. Olej skalny wydobywany z ziemi 9. Polecenie 12. Sztuka G. Zapolskiej 13. Występuje w ropie naftowej 14. Imię Langoego 15. Pismo widzów i słuchaczy 17. Państwo z Calgry 20. Główne bóstwo indyjskie (bóg nieba i burzy) 22. Faza 23. Płynięcie przez Rąbkę 25. Wisi w cerkwi 27. Gatunek wierzby 29. Postać z talii kart 31. Narzędzie gospodarskie (do siana) 32. Wieczorowy strój męski 33. Świąd 35. Pora roku.

Oprac. J. KALUŻKA
Do rozlosowania nagrody książkowej.

Znaki Zodiaku

BARAN (21.03.-20.04.). - Jeśli dążysz do sukcesu wystarczy wykazać się energią i inwencją. Jest to dobry czas na prowadzenie różnych interesów. Wykorzystaj do maksimum sprzyjające okoliczności.

BYK (21.04.-21.05.). - Zafraj się nowe sprawy. Projektowana podróż powinna dojść do skutku. Zanol się na poprawę sytuacji materialnej. Strzeż się własnej lekkomyślności.

BLIŹNIĘTA (22.05.-21.06.). - Istotne będą sprawy finansowe. Musisz się liczyć z pewnymi

komplikacjami. Krótka podróż w czasie której nie wykluczona romantyczna przygoda.

RAK (22.06.-21.07.). - Młodość da ci duże szczęście, ale i niepokój. W małżeństwie pojawiają się trudne problemy. W dziedzinie zawodowej - bez kłopotów.

LEW (22.07.-22.08.). - Zbyt wiele wzięć na swe barki. Trudno ci się ze wszystkim wywiązać. Uważaj, aby nadmiar napięć nie spowodował dolegliwości krążeniowych.

PANNA (23.08.-22.09.). - Wyjątkowo sympatyczny tydzień. Nowe romantyczne związki. Spotkania, podróże, - ale nie zawsze udane. Jakies wydatki nadszarpną twe finanse.

WAGA (23.09.-22.10.). - Starać się więcej czasu poświęcać domowi, nawet kosztem ambicji zawodowych. Dobra sytuacja finansowa pozwoli ci zmodernizować mieszkanie i poczynić niezbędne inwestycje.

SKORPION (23.10.-22.11.). -

Korzystne interesy dobrze wpłyną na two samopoczucie. W tym tygodniu serce Skorpiona zabije mocniej dla osoby spod znaku Wodnika.

STRZELEC (23.11.-22.12.). - Jeśli jesteś kierowcą zachowaj w tym tygodniu szczególną ostrożność. Nieoczekiwane zmiany w pracy powinny ci wyjść na dobre. Szczęście może ci dopisać w grach i loteriach.

KOZIOROŻEC (23.12.-20.01.). - Wyrzucić się agresywności, która może wywołać niesnaski w domu i w pracy. Bądź bardziej stanowczy i konsekwentny w podejmowaniu decyzji.

WODNIK (21.01.-18.02.). - Korzystne układy w życiu prywatnym. Dobrym partnerem do rozmów będzie Rak. List i wiadomością poruszy cię do głębi.

RYBY (19.02.-20.03.). - Zdać się tym razem na rozsądek, pozostawiając na uboczu uczucia. Znajomość, którą zawrzesz w tym tygodniu, może ci się bardzo przydać w realizacji planów.